

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, piątek 3 maja 1957 roku

Nr 104 (3250)

W NRF są składy broni atomowej

BONN (PAP). — Korespondent Reutera stwierdza, że w Niemczech zachodnich magazynowana jest broń atomowa. Gerard Long, boński korespondent Agencji Reutera, dowiadyuje się, że wbrew twierdzeniom zachodnio-niemieckich kół oficjalnych „Amerykanie magazynują broń atomową w Niemczech zachodnich“.

Grecja wyraża poparcie dla doktryny Eisenhowera

LONDYN (PAP). — Ogłoszony w Atenach w dniu 2 bm., po wizycie Richarda oficjalny komunikat stwierdza, że Grecja wyraża zgodę na współpracę w dziedzinie realizacji doktryny Eisenhowera. WASHINGTON (PAP). — Według oświadczenia departamentu Stanu prezydent Eisenhower zalecił Richardowi skrócenie podróży i możliwie najszybszy powrót do kraju. Richards powrócił do Waszyngtonu 8 bm. i zaraz następnego dnia weźmie udział w zapowiedzianej naradzie przywódców obu partii w Białym Domu na temat pomocy dla zagranicy.

Mobilizacja w Nikaragui

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą z Managua (stolica Nikaragui), prezydent Nikaragui — Luis Somoza wydał w czwartek zarządzenie o powszechnej mobilizacji mężczyzn „do obrony północnej granicy republiki“ (oddzielającej Nikaraguę od Hondurasu). Somoza, zaprzysiężony 1 bm. na 6 lat jako prezydent Nikaragui oświadczył, że w czasie ataku wojsk Hondurasu na miasto Mocoron (przedmiot sporu między dwoma republikami) zabitych zostało 35 żołnierzy nikaraguańskich. W czwartek zebrała się w Waszyngtonie rada organizacji państw amerykańskich (OAS), aby ponownie rozpatrzyć spór między Hondurasem i Nikaraguą.

Sułtan Maroka wzięł udział w święcie 1 Maja

PARYŻ (PAP). — W Maroku po raz pierwszy obchodzony był oficjalnie dzień 1 Maja. Ulicami Casablanki przeciągał 40-tysięczny pochód młodzieży, organizacji sportowych, robotników itd. Na trybunie honorowej zasiadł sułtan Maroka, członkowie rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego — z wyjątkiem przedstawiciela ambasady francuskiej, która odrzuciła zaproszenie.

NOWY JORK (PAP). — Policja argentyńska rozbiła pochód robotników, który w tradycyjnym dniu święta 1 Maja przeciągał ulicami Buenos Aires. Przeciwno uczestnikom pochodu użyto gazów łzawiących. Pięciu manifestantów aresztowano.

Śmierć pod kołami samochodu

Wczoraj wieczorem na ul. Świeżej jechał na rowerze 18-letni Wojciech Wajman (Klonowa 13a). W pewnym momencie Wajman tak niefortunnie skręcił rowerem, że wjechał pod tylną koła samochodu ciężarowego T-25 378. Wajman poniósł śmierć na miejscu. (A)

Serdeczne przyjęcie zgotowała stolica Czechosłowacji delegacji rządu polskiego

Premier Cyrankiewicz na czele delegacji przybył do Pragi

PRAGA (PAP). — Korespondent PAP podaje: Dnia 2 bm. o godz. 11 na udekorowane państwowymi flagami polskimi i czechosłowackimi lotnisko w Pradze przybyła polska delegacja rządowa z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Polską delegację rządową powitali na lotnisku: premier Siroky, wicepremierzy Dolansky, Kopecky, Jankovcova i Polacek, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Fierlinger, przedstawiciele rządu, sekretarz KC KPCz Hendrych, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i armii. Obecni byli również pracownicy ambasady PRL w Pradze i członkowie korpusu dyplomatycznego.

Po odegraniu hymnów państwowych Polski i CSR premier Cyrankiewicz w towarzystwie premiera Siroky'ego przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Licznie zgromadzeni na lotnisku, mieszkańcy Pragi i młodzież szkolna zgotowała przedstawicielom rządu polskiego serdeczną owację. Wśród okrzyków „Niech żyje bratnia Polska Ludowa“ dzieci praskie wręczyły członkom polskiej delegacji rządowej wiązanki kwiatów.

Premier Siroky i premier Cyrankiewicz wygłosili przemówienia powitalne.

Przyjaźń naszych krajów — powiedział m. in. premier Siroky — która jest jednym z mocnych ogniw łączących kraje wielkiego obozu socjalizmu, stanowi doniosłą siłę. Posiada ona jeszcze większe znaczenie dzisiaj, gdy agresywne siły międzynarodowego imperializmu starają się zaostriżyć nawiązanie międzynarodowe, gdy Niemcy zachodnie stają się główną bazą wypadowa agresywnego bloku atlantyckiego w Europie i główną jego siłą natarcia dla prowadzenia wojny atomowej na terytorium europejskim.

Jedność i zwartość całego obozu socjalizmu jest potrzebą siłą, stanowiącą przeszkodę w realizacji tych imperialistycznych planów.

Przekonani jesteśmy, drodzy towarzysze, że wasza wizyta i nasze wspólne rozmowy posiadają dla dalszego rozwoju i umocnienia wszechstronnych przyjacielskich stosunków między naszymi krajami i przyczynią się do dalszego wzmocnienia wielkiej rodziny państw socjalistycznych.

Premier Cyrankiewicz stwierdził m. in.:

Należymy do wielkiej rodziny krajów socjalistycznych. Język nas najsilniej łączy i walka o socjalistyczną przebudowę naszych krajów — w czym udzielamy sobie nawzajem braterskiej pomocy. Polskę i Czechosłowację łączy trwała więź proletariackiego internacjonalizmu — fundamentu stosunków między krajami socjalistycznymi.

Jest to ta sama więź, która łączy nas z pierwszym krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim, z Chinami Ludowymi, ze wszyst-

kiem Siroky i premier PRL Józef Cyrankiewicz wzniesli toasty.

Z wielkim zainteresowaniem — stwierdził m. in. premier Siroky — śledzimy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Odbieramy naszą sympatią i poparciem wielkie wysiłki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — kierowniczej siły polskiego społeczeństwa i państwa, zmierzające do dalszego umocnienia ustroju ludowo-demokratycznego, do osiągnięcia pełnego zwiastwa wiecznie młodej i aktualnej teorii marksistowsko-leninowskiej, do dalszego pomyślnego rozwoju socjalistycznej gospodarki Polski Ludowej.

Z wielką radością przyjęliśmy doniesienie zwycięstwa narodu polskiego w wyborach do Sejmu. Jesteśmy niezłomnie przekonani o dalszym pomyślnym socjalistycznym rozwoju Polski pod kierownictwem PZPR, o zwycięstwie ustroju socjalistycznego.

Mogę was zapewnić drodzy polscy przyjaciele, że w walce o zwycięstwo idei socjalizmu, idei internacjonalizmu proletariackiego, naród polski będzie miał w narodzie czechosłowackim zawsze swego wiernego przyjaciela, sojusznika i współbojownika.

PRAGA (PAP). — Dnia 2 bm. polska delegacja rządowa z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele, złożyła wizytę prezydentowi Republiky Czechosłowackiej A. Zapotocky'emu i premierowi Siroky'emu.

Również pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Antonin Novotny przyjął 2 maja szefa polskiej delegacji rządowej Józefa Cyrankiewicza, któremu towarzyszyli wicepremier Piotr Jaroszewicz i minister spraw zagranicznych Adam Rapacki.

PRAGA (PAP). — W czwartek wieczorem premier Republiki Czechosłowackiej Vilem Siroky z małżonką wydał w Pałacu Czerwińskim w Pradze przyjęcie na cześć rządowej delegacji PRL. Na przyjęcie przybyli wszyscy członkowie polskiej delegacji z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele. W przyjęciu wzięł udział prezydent CSR Antonin Zapotocky.

Premier czechosłowacki Vi-

Z obrad Europejskiej Komisji Gospodarczej

GENEWA (PAP). — Na środowym posiedzeniu plenarnym Europejskiej Komisji Gospodarczej dyskutowano raport komitetu węglowego. Jak wiadomo, w Komitecie tym w marcu br. delegacja polska wysunęła projekt zwiększenia inwestycji w europejskim kopalnictwie węglowym. Projekt Polski spotkał się wówczas z bardzo przychylnym przyjęciem.

Przewodniczący komitetu węglowego Duflou, składając sprawozdanie na bieżącej sesji ECE, podkreślił znaczenie inicjatywy polskiej, którą określił jako prze-

łomową dla kierunku prac tego komitetu.

Losy projektu polskiego zdecydowały się na tegorocznej jesiennej sesji komitetu węglowego. Przyjęcie, z jakim ten projekt spotkał się na plenarnej sesji ECE, niewątpliwie zaważyło na decyzji komitetu. Zdaniem tutajjszych kół poinformowanych, oczekiwano należy przychylnego dla Polski obrotu sprawy.

Nie ulega wątpliwości, że aktywny udział w pracach ECE nie zmniejsza ani tym bardziej nie wyklucza innych form współpracy międzynarodowej.

II Zjazd Oświatowy rozpoczął się w Warszawie

Program doraźnej poprawy w szkolnictwie i perspektywiczna koncepcja systemu oświaty — głównymi kierunkami obrad

Od specjalnego wystąpienia

W sali Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie rozpoczął wczoraj obrady II krajowy zjazd oświatowy.

Wśród 600 przybyłych z całego kraju delegatów znalazł się czołowy aktyw oświatowy i znani pedagodzy polscy. Przybyli również goście zagraniczni z Węgier, Jugosławii, NRD, Szwajcarii, Francji i Anglii. W obradach uczestniczy również marszałek Sejmu, prezydent honorowy ZNP, Czesław Wycech, minister oświaty Władysław Bieńkowski, minister szkół wyższych Stefan Żółkiewski, prezes PAN prof. Tadeusz Kotarbiński oraz członkowie sejmowej Komisji Oświaty i Nauki.

Otwarcia zjazdu dokonał wiceprezes ZG ZNP Stanisław Kwiatkowski. Nawiązując do szczytnych tradycji polskiej postępowej myśli pedagogicznej mówca podkreślił, że zmiany zachodzące w

naszym życiu społeczno-politycznym stwarzają sprzyjające warunki i możliwości dalszego rozwoju szkolnictwa, oświaty i nauki. Obrady zjazdu, przebiegają w dwóch płaszczyznach. Jedną — to sformowanie programu doraźnej poprawy sytuacji naszego szkolnictwa, a drugą — to wysunięcie długofalowej koncepcji reformy polskiego systemu.

Zyczenia owocnych obrad złożył Czesław Wycech. Analizując miniony okres w szkolnictwie mówca stwierdził, że czas najwyższy odrzucić administracyjne metody w budownictwie socjalistycznym w naszym kraju. Trzeba odzys-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Otwarcie sesji rady NATO

BONN (PAP). — We wtorek przed południem w Bad Godesberg nastąpiło oficjalne otwarcie sesji rady paktu północno-atlantycznego. Obrady rady NATO za inaugurowały krótkie przemówienia powitalne kanclerza NRF Adenauera, sekretarza generalnego NATO lorda Ismay'a i przewodniczącego rady, włoskiego ministra spraw zagranicznych, Martino.

Warto podkreślić, że sala w

Bad Godesberg, w której odbyło się inauguracyjne posiedzenie rady NATO, otoczona była potrójnym kordonem policji.

W godzinach południowych w siedzibie bońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbyło się pierwsze robocze posiedzenie ministrów spraw zagranicznych 15 państw — członków organizacji atlantyckiej. Na posiedzeniu tym, które odbyło się przy drzwiach zamkniętych, lord Ismay, ustepujący sekretarz generalny organizacji, złożył sprawozdanie na temat swej 5-letniej działalności na tym stanowisku.

BONN (PAP). — Jak podaje zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA, rada paktu atlantyckiego na pierwszym posiedzeniu roboczym w czwartek zajmowała się problemem napięcia w stosunkach między Wschodem a Zachodem, rozbrojenia oraz zjednoczenia Niemiec.

Ćwiczenia MO

Wczoraj w południe przeciągle sygnaly wozów milicyjnych wprowadzały w zdumienie przechodniów śródmieścia. Okazuje się, że obawy były przedwczesne, bowiem w mieście panował idealny porządek. Całkiem po prostu, jednostki MO przeprowadzały ćwiczenia. Ze przejeżdżające wozy napedziły trochę strachu chuliganom, nic z tego się stało. (A)

Drużynowe zwycięstwo Polski w I etapie Wyścigu Pokoju

Ze Złotej Pragi wyjechało do Brna 84 kolarzy, by rozegrać pierwszy etap X Wyścigu Pokoju. Dystans wynosił 224 km. Jedna trzecia — to tereny góryste. Ze startu cała czwórka wyjechała w miarowym tempie i jak zwykle na początku Wyścigu, żaden z zawodników nie zdradził ochoty do ucieczek. Tak przejechano około 30 km.

Liczni maruderzy dali się poznać w chwili późnej. 3-4 niemi reprezentanci „kraju tyśiąca jezior“, którzy nie wytrzymali narzuconego tempa i kilometr po kilometrze zaczęli odstawać od czołówki. Stało się jasne, że Finowie nie odegrają w klasyfikacji drużynowej poważniejszej roli, choć pozostaje w polu walki ich najlepszy i dobrze nam znany z poprzednich Wyścigów — Nyman.

Nasi zawodnicy trzymają się dzielnie i często obejmują prowadzenie w tej zwartej i bardzo licznej grupie. Żaden jednak z kolarzy nie chce zdobyć się na ryzykanci krok zainicjowania ucieczki. Pierwsi wydają się Anglijcy na czele z medalistą olimpijskim Jacksonem i Brittainem. Atak zostaje wszakże sprowadzony i na dal szosą sunie zwarta grupa.

Po przejechaniu 40 km od czołówki odrywa się grupa 11 kolarzy, wśród których znajdują się m. in. zastępujący w drużynie radzieckiej Kolumbieta — Koledow. Grupa ta powiększa coraz bardziej odległość dzielącą ją od pozostałości, w której jadą Wieckowski, Chwiendacz i Grabowski. Tymczasem od czołówki odpa da pierwszy Węgier — Csikos, a potem Koledow. Wyścig pro-



Bugalski

wadził więc 9 kolarzy. Różnica między nimi a grupą prowadzoną przez Wieckowskiego wynosi już 4 minuty.

Pierwszy lotny finisz w miejscowości Goloby Jenikow wygrała Brittain przed swoim rodakiem Jacksonem i Kapitanowem. Wszyscy są pewni, że etap ten zakończy się dużym sukcesem kolarzy Wiel-

(Dalszy ciąg na str. 6)

Różnica czasów

Po pierwszym etapie najlepszy z Polaków Bugalski — stracił do zwycięzcy Szweda Oehgrena jedynie minutę (bonifikaty), a do najlepszego Anglika Rae, pół minuty. Bugalski ma natomiast przewagę nad Boudonem — 11 sek., Chwiendaczem — 25 sek., Levacicem — 31 sek., Pruskim — 40 sek., Kapitaniem — 49 sek., Brittainem — 57 sek., Rużiczka — 57 sek., Wieckowskim — 1 min. 19 sek., Grabowskim — 11 min. 38 sek. i Veselym — 29 min. 06 sek.

Drużynowo Polska ma przewagę nad:

Anglia — 49 sek., Belgia — 1 min. 11 sek., Szwecja — 1 min. 11 sek., Francja — 1 min. 22 sek., NRD — 1 min. 46 sek., Jugosławia — 2 min. 59 sek., ZSRR — 9 min. 55 sek., Dania — 13 min. 25 sek., Rumunia — 16 min. 55 sek., Bułgaria — 27 min. 50 sek., CSR — 29 min. 16 sek., Węgry — 57 min. 04 sek., Finlandia — 1 godz. 29 min. 21 sek.

II Zjazd Oświatowy rozpoczął obrady w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)
kać starych działaczy społecznych, niesłusznie odsuniętych

3-12 maja Dni Oświaty Książki i Prasy

W związku z rozpoczynającymi się dziś dorocznymi Dniami Oświaty, Książki i Prasy, stowarzyszenia i związki zrzeszające pracowników oświaty, kultury i prasy wydały oświadczenie, w którym czytamy:

W imieniu polskich pisarzy, wychowawców, pracowników książki i działaczy oświatowych zwracamy się do ogółu społeczeństwa polskiego z gorącym apelem o poświęcenie serdecznej troski sprawie oświaty i wychowania młodzieży, rozwijania szerokiego ruchu kulturalnego, krzewienia czytelnictwa i działalności oświatowej wśród dorosłych.

Obywateli! Dopomagajmy rodzinie i szkole w wychowywaniu naszej młodzieży na uczciwych, światłych i ofiarnych członków społeczeństwa Polski Ludowej.

Korzystajmy umiejętnie i powszechnie z książek i czasopism jako narzędzi rozwoju umysłowego i moralnego, doskonalenia utraconych zawodowych.

Rozwijajmy i ulepszajmy uniwersytety, powszechne, domy kultury, kursy i działalność odczytowa, zespoły samokształcenia, świetlice, kluby, amatorski ruch artystyczny.

Niech starania całego społeczeństwa pomogą w organizowaniu życia kulturalnego na wsiach, w zaniepobawionych pod tym względem miasteczkach i na peryferiach wielkomiejskich.

Pomóżmy w rozwijaniu życia kulturalnego na Ziemiach Zachodnich, przez wieki niewoli odrywanych od kultury polskiej.

Każdy obywatel kochający ojczyznę służy swą myślą i swymi czynami osiągnięciu sprawiedliwego ładu społecznego nie tylko wytwarzając dobro materialne, ale i szerząc oświatę i kulturę.

i wychować kadry nowych oświatowców i pedagogów.

W imieniu rządu przemawiał minister Stefan Żółkiewski. Podkreślił on, że rząd przywiązuje dużą wagę do obrad i że wnioski ze zjazdu pozwolą rządowi podjąć odpowiednie decyzje w zakresie poprawy warunków i poziomu szkoły.

Oceny obecnej sytuacji w szkolnictwie dokonał prezes ZG ZNP dr Teofil Wojewski, który stwierdził, że system szkoły ma służyć utrwaleniu naszego ustroju. Dlatego też w płaszczyźnie zasadniczych założeń ustroju powinna być opracowana również koncepcja ustroju szkolnictwa.

Latą ubiegłą wykazały błędy i braki szkoły. Przeladanie programów materiałem naukowym nie wpłynęło na rozwój intelektualny i poziom wychowania młodzieży, a raczej na jej przemczenie. Tragizm problem to 50 procent młodzieży od lat 14-17 znajdującej się poza szkołą. A przecież jest to okres najintensywniejszego kształtowania się osobowości człowieka.

Postuluje się ustrój szkolny oparty o 10-letnią szkołę obowiązkową upowszechniającą nauczanie na poziomie średnim. Nadbudowę jej stanowiliby szkoły zawodowe oraz 2-letnie zróżnicowane licea (humanistyczne, klasyczne, matematyczno-przyrodnicze), przygotowujące do studiów wyższych. Nie może to być zrealizowane od razu ze względu na sytuację gospodarczą kraju, jednak może i powinno być przeprowadzane stopniowo. W okresie przejściowym obowiązywałaby następująca struktura: 7-klasowa szkoła podstawowa, następnie 3 lata gimnazjum i wreszcie 2 lata liceum.

T. Wojewski omówił następnie zmiany, które powinny być wprowadzone do dotychczasowego systemu szkolnego. Przede wszystkim trzeba podjąć wysiłek, aby każde dziecko mogło i musiało skończyć obowiązkową 7-letnią szkołę. Ciekawe było wystąpienie francuskiego psychologa prze-

bywającego od lat w Szwajcarii, prof. Jean Piageta. Jego maksyma brzmi: „Żeby wychować — trzeba dobrze poznać przedmiot wychowania”.

Badania psychologii stadiów rozwojowych człowieka wykazały, że myślenie teoretyczne rozwija się w dziecku w wieku lat 15. Przerwanie szkoły na klasie 8 uniemożliwia systematyczne rozwijanie tego myślenia. Jest to więc argument przemawiający za kontynuacją nauki bez przerw aż do okresu samodzielnego wyboru przyszłego zawodu. Wiele ciekawego materiału poznawczego wniosły również referaty prof. T. Kotarbińskiego „o problemach etyki niezależnej” oraz prof. dr M. Kacprzaka „o higienie pracy szkolnej” i prof. dr B. Suchocholskiego „o drogach rozwoju pedagogiki socjalistycznej”. Te prace pedagogów i naukowców staną się podstawą do narady naukowo-roboczej w komisjach 2 i 3 dnia obrad zjazdu.

LUDMIŁA GUTKOWSKA

Z procesu prof. Tarwida

7 dzień zeznań świadków

Siedmiy dzień procesu prof. Kazimierza Tarwida, oskarżonego o otrucie swej żony cyjankiem potasu upłynął 2 h. na zeznaniach świadków.

Sw. Wiśka, pełniąca funkcję zaopatrzeniową w zakładzie ekologicznym PAN, stwierdziła, że w magazynie od lipca 1954 roku nie było cyjanku potasu. Świadek przypuszcza jednak, że w poszczególnych pracowniach naukowych i asystentów posiadają te trucizny. Oskarżony zeznał, że w magazynie, który leży przy pierwszej żonie oskarżonego — Helene. Oskarżony prosił dr. Dąbrowskiego, aby umieścił jego żonę w szpitalu, gdyż cierpi ona na zaburzenia psychiczne na tle urojonej żądzy. Po zbadaniu Heleny Tarwid, dr. Dąbrowski rozpoznał u niej psychoznię, powstałą m. in. na skutek przeżyć. Sw. dr. Dąbrowski stawiał te diagnozy, stwierdzając, że stan chorej nie wymaga umieszczenia jej w zakładzie psychiatrycznym. Świadek zeznał, iż Tarwid nie był zadowolony z jego decyzji. Charakterystycznie sylwetka pierwszej żony oskarżonego, dr. Dąbrowski stwierdził, że robiła ona wrażenie człowieka kulturalnego, wrażliwego, kochającego swe dzieło.

Sw. Sadowska — woźna z zakładu parazytologii SGGW twierdził, że wspaniałym z gazem w mieszkaniu Tarwidów został mieszko 10 albo 11 stycznia 1955 roku. Tego dnia dzwonił rano do zakładu prof. Tarwid, on zdarzało się bardzo rzadko i pytał o żonę Teresę. Świadek przypomina sobie, iż tego dnia Teresa Tarwid przyszła do pracy później niż zwykle. Onowładnia o tym wspaniałku, nie ukrywając zadowolona, że uniknęła śmierci. Na pytanie prokuratora sw. Sadowska oświadczyła, iż w trzecim dniu Teresa Tarwid była w bardzo dobrym nastroju. Wydała nowe dyspozycje swoim pracownikom. M. in. poleciła również świadek Sadowskiej, aby przygotowała jej na następny dzień potrzebne materiały do pracy naukowej.

Kierownik stażu biologicznego w Dziekanowie Lesnym świadek Andrzejewski — wyznał, iż na terenie stażu obserwował zakaz przechowywania cyjanku potasu. O stosunkach, mających miejsce między Elżą D. z prof. Tarwidem sw. — dopiero po ich wyjeździe z Dziekanowa. Świadek osobiście

Kometa Arenda-Rollanda oddala się od Ziemi

Lot komety Arenda-Rollanda jest nadal obiektem zainteresowania wszystkich obserwatorów astronomicznych w kraju i za granicą.

W dniu 2 maja kometa ciągnąca za sobą warkocz w kształcie wachlarza osiągnęła odległość od Ziemi 120 milionów kilometrów. Prędkość oddalania się jej od naszego globu wynosi obecnie przeszło 4 miliony kilometrów na dobę. Szybkość ta wzrasta. Według opinii prof. Eugeniusza Rybickiego kometa jako ciało niebieskie nie zachodzące winna być widziana gołym okiem w nocy do ok. 20 maja. Natomiast w zasięgu obserwacji astronomów znajdować się będzie jeszcze przez kilka najbliższych miesięcy.

Odnaczenia państwowe dla działaczy rewolucyjnych

Po zakończeniu pierwszomajowej manifestacji w Komitecie Łódzkim PZPR — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi Kazimierz Audekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi 10 wybitnych działaczy rewolucyjnych naszego miasta. Otrzymała Cywińska-Swiatkowska udekorowana została orderem Stan. daru Pracy II klasy. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała Helena Pawełska, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski — Feliks Flak i Antoni Szczepaniak, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski: Władysław Duszynski, Zymunt Koper, Moniek Kalmus, Marian Puś, Moniek Orenbuch i Jan Sierpaek.

Delegacja kulturalna Litwy Radzieckiej przybyła do Polski

2 bm. przybyła do Warszawy delegacja Litewskiej SRR, która prze prowadziła rozmowy w związku z „blizajacymi się obchodami dekady kultury litewskiej w Polsce i dekady kultury polskiej w LSRR. Po przeprowadzeniu rozmów w Warszawie, delegacja uda się 9 bm. do Białegostoku, a 11 bm. do Krakowa.

Umowa o współpracy między PAN i Akademią Nauk NRD

BERLIN (PAP). — W tych dniach podpisana została w Berlinie umowa o wzajemnej współpracy na 1957 rok między Akademią Nauk Polski i NRD.

Umowa przewiduje wspólne opracowywanie pewnych tematów badawczych, wymianę publikacji i materiałów naukowych, wymianę delegacji studentek i pracowników naukowych oraz wzajemne konsultacje.

2 czerwca — zmiana rozkładu jazdy PKP 12 par pociągów do Warszawy i inne nowości w komunikacji kolejowej

2 czerwca br. wchodzi w życie letni rozkład jazdy PKP. Charakterystyczne są przede wszystkim zwiększona liczba pociągów tzw. pracowniczych i dla młodzieży dojeżdżającej do szkół. Używając terminologii kolejowej, w nowym rozkładzie jazdy przybywa ogółem 1.800 tys. tzw. pociągo-kilometrów.

Jeśli chodzi o pociągi dalekobieżne, to w usprawnieniu ich kursowania dużą rolę odgrywać będzie zakończenie elektryfikacji linii Warszawa — Katowice — Gliwice. Dzięki temu, czas jazdy pociągów z Warszawy do Katowic skrócony zostanie o godzinę. Zyska na tym również linia Warszawa — Łódź. Zamiast, jak dotychczas, 6 par pociągów, na linii tej w nowym rozkładzie jazdy kursować będzie aż 12 par pociągów bezpośrednich.

Nowy rozkład jazdy przewiduje wprowadzenie na trasie Warszawa — Łódź i Warszawa — Katowice — Gliwice elektrycznych jednostek czworocznowych II klasy z NRD, tzw. lux-ów, jednak kursować one będą dopiero od lipca, gdyż nie zakończono jeszcze wszystkich prób technicznych. W pełnym sezonie letnim mają być uruchomione specjalne pociągi z miejscówkami i podnoszonymi do snania oparciami, które w sobotę wyruszą będą na Pojezierze Mazurskie lub na Wybrzeże, a wracając w niedzielę rano. W pociągach takich, które będą się nazywały np. „Mazur” lub „Kapielowy”, amatorzy połowu ryb i morskich kapieli

Nowe zarządzenia prezesa Rady Ministrów

Ostatnio ukazało się szereg nowych zarządzeń prezesa Rady Ministrów. Jedno z nich dotyczy przygotowań do VIII sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, która prawdopodobnie odbędzie się w końcu maja lub na początku czerwca br. Po nieważ sesja dotyczy nie spraw naszego przemysłu węgla, w myśl zarządzenia powołane zostają specjalne zespoły, które mają przygotować potrzebne materiały. I tak jeden z zespołów opracować ma perspektywiczny plan rozwoju przemysłu węgla pod kątem widzenia udziału państw — uczestników rady w nakładach inwestycyjnych na rozbudowę naszego przemysłu węgla, drugi z zespołów — zagadnienie bilansów węgla pod kątem widzenia eksportu. Powołano tym samym zarządzeniem komisja zajmująca się ma opracowaniem potrzebnych na sesję dokumentów.

Inne z zarządzeń powołuje komisję, która opracować ma projekt aktu prawnego regulującego świadczenia w naturze na niektóre cele publiczne, samopodatkowanie wsi i czyny społeczne. Wydanie takiego aktu pozwoli uregulować dosyć istotne dla naszej wsi sprawy.

Po ukazaniu się niedawno zarządzenia, mającego na celu wprowadzenie oszczędności w gospodarowaniu dewizami przeznaczonymi na wyjazdy służbowe za granicę, wydano następnie polecające resortom i przedsięwzięciom oraz instytucjom państwowym wprowadzenie również oszczędności w zakresie wydatków na służbowe wyjazdy krajowe. Zarządzenie poleca zmniejszenie wydatków na te cele w ciągu maja i czerwca bieżącego roku — o 1/3 w porównaniu z wydatkami z poprzednich miesięcy. Ministerstwo Kontroli Państwowej zostało zobowiązane do sprawowania kontroli nad wykonaniem tego zarządzenia i do składania prezesowi Rady Ministrów bieżących sprawozdań w tej sprawie.

Kolejne zarządzenie zobowiązuje Urząd Państw. Rez. i „Melexport” do zwolnienia obiektów w Ciechowie, zajmowanych przez te instytucje na magazyny przemysłu leśnego. Obiekt ten przeznaczony ma być na garbarnię, o rocznej produkcji 3 tys. ton skór twardych i 4 tys. ton skór miękich. Ukazała się również uchwała Rady Ministrów zawierająca szczegółowe postanowienia w

sprawie gospodarowania funduszem plac w przedsiębiorstwach państwowych oraz rozpoczęcie Rady Ministrów wprowadzające pewne zmiany i uproszczenia w przyznawaniu stopni naukowych.

Jak się dowiadujemy, na jednym z najbliższych posiedzeń Rada Ministrów zajmą się ma rozpatrzeniem projektu uchwały, umożliwiającej zakładom przemysłu terenowego — zarów no państwowym, jak i spółdzielczym swobodną sprzedaż swych wyrobów, bez dostarczania ich centralom zbytu, czyli innymi słowy z pominięciem jednego ogniska biurokratycznej maszyny,

Ogólnopolski zjazd obraduje nad ekonomiką przemysłu

2 bm. rozpoczął się w Warszawie ogólnopolski zjazd ekonomiczny. W zjeździe zorganizowanym przez Katowicki Oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego bierze udział około 350 wybitnych ekonomistów z całego kraju. Są wśród nich naukowcy z wyższych uczelni ekonomicznych z Warszawy, Łodzi, Wrocławia, Krakowa i Katowic oraz przedstawiciele instytucji naukowych.

Celem zjazdu jest opracowanie wniosków w zakresie zagadnień ekonomiki przedsiębiorstw, m. in. roli zadań samorządu robotniczego, planowania przemysłowego, roli ekonomiki w przedsiębiorstwach oraz nawiazanie ścisłych kontaktów i wymiana doświadczeń między różnymi ośrodkami naukowymi.

W pierwszym dniu obrad wygłoszono kilka referatów.

Otwarcie festiwalu w Cannes

W Cannes (francuska) przewodniczący francuskiego Zgromadzenia Narodowego Le Troquer dokonał otwarcia dziesiątego festiwalu filmowego.

W tegorocznym festiwalu wyświetlonych zostanie 80 filmów z 31 państw.

Festiwal zaszczycą swą obecnością najpopularniejsi aktorzy filmowi świata, jak Gary Cooper, Jsy Yul Brynner, Maria Schell, Anita Ekberg i wielu innych.

Wielka Brytania zaprezentuje film pt. „Wypadek na rzece Jangtse”. Stany Zjednoczone „80 dni dookoła świata” oraz „Wesoła twarz” z Audrey Hepburn. Z filmów radzieckich wyświetlone będą „Rok 1941” i „Don Kichot”.

14-krotnie karana więzieniem powędrowała za kraty po raz piętnasty

Od połowy ub. roku jednostki MO na terenie kraju notowały liczne wypadki kradzieży hotelowych i mieszkaniowych. Poszkodowani meldowali, że podejrzewają o dokonywanie tych przestępstw osoby posługujące się nazwiskami: Zofia Baranowska, Kazimiera Blicharska, Jadwiga Zielińska, Zofia Czerwińska oraz Stanisława Kuślik. W wyniku śledztwa milicja ustaliła, że wszystkich tych kradzieży dokonała Margita Hoppe, która w różnych miastach posługiwała się coraz to innymi fałszywymi dokumentami.

35-letnia Margita Hoppe 14-krotnie sądownie karana więzieniem, była na podstawie amnestii zwolniona w maju ub. r. z więzienia w Inowrocławiu. Niedługo po zwolnieniu powróciła do swego przestępczego procederu. Zatrzymanej złodziejce uodowodniono dotychczas 7 kradzieży mieszkaniowych oraz 37 hotelowych.

Problemy walki z przestępczością gospodarczą tematem narady w Generalnej Prokuraturze

W Generalnej Prokuraturze odbyła się narada kierowników pionów śledczych prokuratur wojewódzkich z udziałem przedstawicieli Min. Sprawiedliwości, Min. Kontroli Państwowej, Finansów, MHW i Komendy Głównej MO.

Tematem narady było omówienie środków skuteczniejszego niż dotąd ścigania sprawców przestępstw gospodarczych, a zwłaszcza sprawców kradzieży mienia społecznego, spekulacji i łapownictwa.

Z przytoczanych w toku narady danych statystycznych, zebranych przez Generalną Prokuraturę, zarysował się niepokojący obraz ciągłego — począwszy od roku 1953 — wzrostu przestępczości w kraju przy równoczesnym spadku wykrywalności sprawców dokonujących przestępstw.

Przy omawianiu ujemnych zjawisk naszego życia gospodarczego, stwarzających dogodne warunki do działalności przestępczej, wskazywano w toku obrad m. in. na takie fakty, jak zatrudnianie w kierowniczych stanowiskach w handlu i spółdzielczości ludzi poprzednio już karanych za przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu. Wskazywano na fakty niezłapania przez kierowników instytucji lub placówek gospodarczych do odpowiednich organów władzy wypadków nadużyć i kradzieży oraz na niepodejmowanie przez nich koniecznych środków natury organizacyjno-administracyjnej w celu zapobiegania tego rodzaju przestępstwom.

Mówiono o występującym w handlu zjawisku tzw. refakturywania, pod którym mogą się ukryć, i często się ukrywać, po-

ważne afery spekulacyjne. Stwierdzono, iż zjawisko to nie znajduje przeciwwagi we wnikliwej kontroli celowości i legalności refaktur. Była również mowa o wypadkach udzielania koncesji prywatnym przedsiębiorcom bez zwracania uwagi na to, czy powstająca placówka ma zapewnione źródła legalnego zakupu surowców. Z naciskiem podkreślano, że brak takich źródeł z góry przesądza charakter powstającego przedsięwzięcia jako zajmującego się spekulacją.

W toku obrad wysunięte zostały żądania zlikwidowania nie dopuszczalnego zjawiska tzw. oplacalności przestępstw.

Trzeba skończyć z sytuacją, gdy za przywatyzację sięgającej sumy kilkuset tysięcy złotych, sprawca zostaje ukarany niewiele surowiej, niż osoba uznana winną kradzieży przedmiotów wartości zaledwie kilku set złotych.

Zwrócono uwagę na to, że organa wymiaru sprawiedliwości zbyt mało troszczą się o zabezpieczenie się w drodze przypadku dojrzałych przestępstw, konfiskaty majątku przestępców oraz w drodze wniesienia powództwa cywilnego — pokrycia strat spowodowanych przez złodziei mienia społecznego. Wielokrotnie podnoszono, że niedopuszczalne jest, by przestępcy mogli po odbyciu kary korzystać z ukradzionych lub przywłaszczonych dóbr.

Krytyki i docinki

NIE MA SIĘ CZYM CHWALIĆ

Poznań, miasto dwa i pół raza mniejsze od Łodzi i miało o daleko lepszej sytuacji mieszkaniowej niż Łódź, otrzymała w tym roku 4000 izb. Łódź — jak wynika z zamierzeń naszego budownictwa — około 7000. Wniosek? W porównaniu z takim Poznaniem miasto nasze powinno w tym roku otrzymać jakieś 3000 izb więcej, niż to przewiduje plan (i tu trzeba „odpukać”, bo wiemy, że w ub. roku plan został wykonany tylko w 66 proc.).

Wniosek dalszy — najwzrosty czas zdobyć się w naszym budownictwie mieszkaniowym choćby na taki wysiłek, na jaki zdobywają się inne miasta w Polsce, nie mówiąc już o Warszawie, która w ogóle dystansuje nas na głowę.

A piszemy o tym wszystkim tylko dlatego, że w „Życiu Warszawy” ukazały się wypowiedzi ojców miast Poznania, Łodzi, Wrocławia, Gdańska i Katowic dotyczące śmiałych perspektyw w budownictwie mieszkaniowym. Przy ich czytaniu łatwo dojdzie do wniosku, że właściwie — my, Łodzianie — nie mamy się czym chwalić.

MIASTO — PRZECIWI MOTORYZACJI

Troski ludzi zamożnych nie interesują nas za bardzo. Trzeba jednak przyznać — niezależnie od tej psychologicznej prawdy — że list, jak ki otrzymaliśmy ostatnio od „grona nieszczęśliwych posiadaczy samochodów” w Łodzi, nie jest pozbawiony słuszności. Piszą oni, że w Łodzi przybyło ostatnio około 400 samochodów, które nie dysponują garażami. Co gorsza — plany urbanistyczne zupełnie nie przewidują posiadania przez obywateli samochodów. W ten sposób więc miasto zasadniczo przyczynia się do hamowania motoryzacji, bo kto zdecyduje się na kupno wozu w sytuacji, gdy wóz ten skazany jest na szybkie zniszczenie pod gołym niebem?

Posiadacze samochodów wolają więc: Ojcowie miasta, nie zapominajcie, że żyjemy w XX wieku i że niedługo i u nas samochód prześle się przedmiotem luksusu a stanie się zwykłym i coraz bardziej powszechnym elementem techniki pomagającym w pracy i życiu.

WÓDKA I MŁODZIEŻ

Sześciu posłów: Eugeniusz Ajnenkiel, Anna Tarniewicz, Józef Szymański, Jerzy Zawieyski, Karol Garwoliński, Jan Warzecha wystosowali w związku z Zjazdem Oświatowym w Warszawie list otwarty „Do Nauczycielstwa Polskiego”, w którym czytamy m. in.: „Społeczeństwo oczekuje od nauczycieli, że podejmą oni zmuszą, ale konieczną codzienną walkę z alkoholizmem na terenie młodzieżowym... Alkoholizm zagraża przyszłości młodego pokolenia...”

O słuszności tego apelu posłów mówią statystyki sądów, milicji i prokuratury, mówią szpitale, mówi obserwacja „nagiętego” życia. Najwyższy czas na wszczęcie szerokiej ofensywy uzdrawiającej, która by odgrodziła młode pokolenie od wódki i alkoholizmu. Winno w tym pomóc społeczeństwo, a każdemu sprzedawcy sklepu MHD czy PSS, sprzedającemu wódkę nieletnim, trzeba by dać po łapach! Bo oni właśnie, co jest publiczną tajemnicą, w bezmyślny pogoń za obrotami, pośrednio rozprowadzają młodzież.

RYNEK CZEKA!

Fabryka w Skarżysku, która jeszcze niedawno nastawiona była na produkcję

wojskową, przechodzi na produkcję obuwia damskiego, czyli na produkcję jak najbardziej cywilną. W wyniku przejścia — rocznie dostarcza ona obuwia damskiego wartości około 250 milionów zł. Oczywiście — o tyle zmniejszy się import obuwia z zagranicy, o tyle zwiększy masa towarowa na rynku, co w tej chwili ma dla nas podstawowe znaczenie ekonomiczne.

Takich okazji wzbogacenia produkcji rynkowej powinno się znaleźć więcej.

Doszły do nas wiadomości, że niektóre zakłady z zakładów, które mogłyby przejść na taką produkcję z pożytkiem dla społeczeństwa — stają, jak się to mówi, okoniem — obawiając się... kłopotów związanych ze zmianą organizacji pracy.

OBŚLUGA CZY ADMINISTRACJA?

Wystąpienie posła łódzkiego, prof. Bierzanka, otworzyło Sejmowi i społeczeństwu oczy na nonsensy naszej dystrybucji. Zaatakował on nasz handel uspołeczniony, a przede wszystkim MHD — za deficyty wykazywane przez wiele placówek tego handlu.

Jednym ze źródeł marnotrawstwa są tu olbrzymie przestopy administracyjne, zatrudnienie aparatu handlowego. Z jego organizacji, z samej struktury, wynika bowiem, że nastawiony jest on raczej na administrowanie, niż na obsługę klienta. Spójrzmy na cyfry: w detalu naszego handlu jest zatrudnionych tylko 207 tys. pracowników, a w całej pozostałej hierarchii dystrybucyjnej aż — 312 tys. I jak tu ma być dobrze, jeśli na dwóch ludzi obsługujących klienta przypada aż trzech urzędników od handlu?

(fel.)

„Krzepkie” — „Pilsner” — „Guinness” — „Amstell” i inne Nad kuflem piwa...

„Już starożytni Grecy, Egipcjanie, Persowie, a nawet Babilończycy — można by zacząć sakramentalnie, oczywiście po to, aby rychło skończyć słowami: i obecnie mamy w Polsce wielu smakoszy piwa.

Zważywszy, że już teraz (choć do dopiero początek maja) przed wieloma ulicznymi kioskami tworzą się kolejki i zatory, lub zaczyna straszyć wywieszka: „piwa brak” — zainteresowanie tymi zagadnieniami jest bardzo na czasie.

Od strony „kuchni”, sprawa kufła pienistego piwa, w którym macza wasy szeroka rzesza jego wielbicieli, wygląda tak:

Mamy w Polsce około 100 browarów, które rocznie produkują 515 milionów litrów piwa dziesięciu różnych gatunków. Mamy więc z jasnych, lekkich piw — „Zdrój”, z mocznych jasnych „Krzepkie”, „Górski Zdrój”, „Beskidzki Zdrój” i „Pełne”. Z ciemnych piw — słodowe „Specjalne”, z mocznych ciemnych „Marcowe”, „Dubeltowe”, „Porter” i „Poznańskie”. Oddzielna pozycja, to jedne w swoim rodzaju na świecie piwo „Grodziskie”.

Mimo że historia naszego browarnictwa i piwowarskiej tradycji sięgają niemalże „mroków średniowiecza” (b. stary jest browar grodzki, browary tyskie obchodziły przed kilku laty trzecie setlecie swego istnienia, a żywiecki i okocimski rozpoczęły niedawno drugą setkę swego pracowitego żywota) — jako eksporter piwa nie zdołaliśmy szeroko wypłynąć na światowy rynek. Jakkolwiek produkcja nasza jakościowo nie przedstawia się najgorzej, wciąż — niestety — możemy tylko marzyć o konkurencji z czechosłowackim „Pilsnerem”, angielskim „Guinnessem”, holenderskim „Amstellem”, niemieckim „Löwenbräuem”, duńskim „Garlbergiem”, „Tuborskim” i wieloma innymi markami.

Trochę temu winien brak handlowej zaradności a trochę — co tu mówić — wiele razy, dosłownie „od fundamentów” zacyznana odbudowa zniszczonych podczas wojen browarów i słodowni. Klasyycznym tego przykładem są choćby odbudowane i oddane do użytku w 1954 roku browary: warszawski i białostocki. Niepełna setka naszych browarów, z których największy „Okocim” produkuje w układzie asortymentowym rocznie około 47,5 miliona litrów piwa jest przysłowiową „mucha” wobec produkcji 2631 browarów niemieckich, 650 browarów belgijskich, 630 francuskich, 560 angielskich i 375 potężnych kombinatów browarnianych w Stanach Zjednoczonych.

Skromnie w skali światowej przedstawia się nasze spożycie piwa, wynoszące 19,6 l. rocznie „na głowę”, wobec np. 140 l. wypijanych przeciętnie w ciągu roku przez mieszkańca Belgii. Skromne są też — zdaniem piwowarskich speców — na sze możliwości eksportowe.

Pierwszą transakcją na eksport piwa zawarto po raz pierwszy po wojnie dopiero w tym roku. Importerem jest filadelfijska firma „Lutem Importers Ltd.”, która zamawia kilkaset tysięcy butelek żywieckiego piwa. Ha, cóż, lepiej mało i późno, niż wcale, zważywszy jeszcze i to, że inicjatywę podjęli filadelfijscy kupcy, a nie predestynowany do tego celu odpowiedni wydział zbytu CZ. „Sto lat” naszemu kochanemu wydziałowi i „bombę” „Krzepkiego” piwa!

Z szerokiego świata wróćmy jednak do browarów, bo tu przede wszystkim uzyskamy odpowiedź na frapujące pytanie: „Czy będzie tego piwa więcej w tym roku, czy nie będzie?”

Po krótkiej przechadzce po trzech najważniejszych działach każdego browaru: warzelni, fermentowni i le-

żakowni — jeszcze nie wiadomo — procesy technologiczne przebiegają na ogół prawidłowo. We wszystkich zakładach — według oświadczenia dyrektora CZ Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego, ob. Gustawa Bortnowskiego — w pełni wykorzystuje się ich moc produkcyjną. Czy przewidziana jest na szerszą skalę dalsza modernizacja i mechanizacja zakładu, która umożliwiłaby zwiększenie produkcji? Okazuje się, że przemysł piwowarski jest jednym z najbardziej „konservatywnych”. Specjalnych jakichś „akcji” w tym kierunku na razie się nie przewiduje.

Dopiero pod koniec pięćdziesiątki, przemysł piwowarski przystąpi do budowy największego w Polsce browaru w Warszawie. Rozpocznie on produkcję dopiero po 1960 roku.

Ale zagadnienia zwiększonej podaży piwa — rzecz jasna — nie można ograniczyć tylko do istniejących i nowo budowanych browarów i słodowni. To także sprawa surowca. Okazuje się, że nie tylko jakość naszego jęczmienia browarnianego pozostawia sporo do życzenia, ale i jego ilość. Odrębne i poważne zagadnienie stanowi rozwój bazy chmielarskiej, która wyraźnie pozostała w tyle

i nie nadąża za produkcją. Problem większej i lepszej podaży surowca, bez którego nie tylko nie powiększymy, ale i nie utrzymamy napiętego doś planu produkcji piwa i siodu, zarysowuje się coraz ostrzej.

Dużo kłopotu przysparza przemysłowi piwowarsko-słodowniczemu „historyczny” już niejako brak dostatecznej ilości nie tylko butelek, ale i... uszerek, kapsli, korków. Z tymi sprawami biedny nasz przemysł nie umie sobie poradzić od ładnych kilku lat. Może jakaś ad hoc powołana rządowa komisja...

To jeszcze, niestety, nie koniec. Między spragnionymi ustami piwozów a brzegiem kufła piętrzy się jeszcze jedna przeszkoda, tzw. dystrybucja i tzw. transport. Ze względu na to, że dystrybucja piwa nadal zajmować się będzie w Polsce 5 (!) instytucji, a transport, który opiekany był już wielokrotnie przy różnych okazjach, nie przewiduje żadnego przełomu w swej działalności — i z tej strony horoskopy nie są najpomyślniejsze. Na polecenie Centralny Zarząd so lennie zobowiązał się skąpa ilość piwa nadrobić lenzą jego jakością. Czy i od kiedy zrealizuje swą obietnicę — łatwo sprawdzić wychylając kufel tego specjału.

M. WÓJCIKA.

Z tego wydawnictwa ucieszą się nasi filateliści

Nakładem Biura Wydawniczego „Ruch”, ukazał się „Ilustrowany Katalog Znaczków Polskich 1860—1956”, który zawiera opisy, a także wyceny wszystkich znaczków polskich, poczynając od pierwszego znaczka wydanego w 1860 roku, poprzez okres międzywojenny (1918 — 1939), znaczki wydane przez rząd emigracyjny w Londynie, a następnie znaczki wy-

dane w Polsce Ludowej do końca 1956 roku.

W katalogu uwzględnione zostały znaczki wydane dla polskich urzędów pocztowych za granicą (Konstantynopol, Odessa, Wolne Miasto Gdańsk), znaczki wydane przez polskie władze wojskowe (m. in. Legiony, Poczta Powstańcza na Górnym Śląsku, Sily Zbrojne w Związku Radzieckim) oraz tzw. znaczki lokalne, czyli znaczki wydawane przez poszczególne urzędy pocztowe w latach 1918 — 19, a więc w okresie przed wydaniem znaczków przez nowoorganizowane władze polskie pocztowe dla terenu całego kraju.

Specjalny rozdział poświęcony jest znaczkom dla poczty miejskiej. W czasie wojny 1914 — 1918 pocztowe władze okupacyjne nie zajmowały się bowiem doręczaniem listów adresatom. Czynniki to władze miejskie pobierające za doręczanie specjalną opłatę. Niektóre z miast, dla ułatwienia manipulacji, wydały w tym celu specjalne znaczki; są one w katalogu opisane i wycenione.

Inne rozdziały obejmują znaczki wydane na podstawie traktatu wersalskiego dla tych terenów objętych plebiscytem, które obecnie znajdują się na obszarze państwa polskiego, następnie znaczki Litwy środkowej oraz znaczki wydane przez władze okupacyjne dla okupowanych obszarów Polski w latach 1914 — 1918 i 1939 — 1944.

Oddzielnie skatalogowane zostały tzw. znaczki jenieckie, czyli znaczki wydane w obozach polskich jeńców wojennych w Niemczech (Dobleniew, Gross-Born, Murnau). Nie są to znaczki pocztowe we właściwym tego słowa znaczeniu; służyły bowiem do korespondencji tylko wewnątrz obozu. Zamieszczone jednak zostały w katalogu ze względu na ich popularność wśród polskich zbieraczy.

Ostatni rozdział katalogu dotyczy tzw. całostek pocztowych, czyli kopert i kart pocztowych, na których znaczek jest już wydrukowany. Jest to pierwsza próba opisu wszystkich polskich całostek od 1860 r. do 1956. Nowo wydany katalog dostarcza zbieraczom, a zwłaszcza młodzieży, jasno i przystępnie opracowane informacje, zaznajamia z wszystkimi znaczkami polskimi i głównymi ich odmianami oraz ułatwia zbieraczom porządkowanie i układ zbiorów.

WŁ. BORTNOWSKI

W rocznicę Konstytucji 3 Maja

Wszelka władza — z woli narodu

„Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu”.

„Lud rolniczy... najliczniejszą w narodzie stanowi ludność”.

„Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i przestrzeganie całości swojej. Wszyscy przeto obywatela są obrońcami całości i swobód narodowych”.

Naród, obywatele — jakże nowe to słowa na kartach polskiego ustawaństwa. Nie „puklerzem z pierśi szlacheckich” chcą zasłaniać granice Rzeczypospolitej twórcy Konstytucji 3 Maja, ale apelują do „wszystkich ziem naszej mieszkanców”, by dbali o dobro, całość i suwerenność Polski. Niewątpliwie Konstytucja 3 Maja jest aktem połowicznym, zachowuje w zasadzie chyłacy się do upadku ustroj feudalny, ale równocześnie przeciw wprowadza szereg postępowych przekształceń, które przyspieszają proces obumierania starego, a narodzin nowego.

Zerwanie ze złą tradycją państwa wyłącznie szlacheckiego, ze złota wolnością, prywatną magnatów i liberum veto — oto zasadniczy rys ustawy majowej.

Nadanie uprawnień obywatelskich mieszkańcom miast królewskich, umieszczenie artykułu o „ludzie rolniczym, spod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródeł” — to droga dla dalszego rozwoju aktu, który przyjęto 3 maja 1791 r.

Konstytucja została zredagowana po śpiesznie. Około dwu miesięcy trwały narady w mieszkaniu Małachowskiego i Piattollego, w czasie których powstał ostateczny tekst. Lecz geneza tych prac należy cofnąć co najmniej kilkanaście lat wstecz. Nie byłoby one możliwe bez poprzedniej akcji uświadamiająco-agitacyjnej całego ówczesnego obozu postępowego.

Odwazna walka z przywarami i wadami, próby reformy kodeksu praw, działalność Komisji Edukacji Narodowej, wysiłki Kuźnicy Kolażajowskiej spowodowały przewrót w dotychczasowych poglądach większości szlachty, zaktywizowały mieszczaństwo, które zaczęło domagać się praw politycznych.

Konstytucja 3 Maja była ostrożną syntezą myśli Staszica, Kołłątaja, Zamoyńskiego, Mejera i Jezierskiego — a więc dziełem najbardziej postępowych i miłujących swój kraj obywateli.

Charakterystycznym zwiastunem „nowych czasów” jest nie tylko przedstawiony sejmowi do uchwalenia akt prawny, ale i warunki, w jakich obradują posłowie.

Dotychczas obrady sejmu skupiały na sobie uwagę wyłącznie szlachty. Wszak ona, kierując się egoistycznym interesem klasowym, dyktowała prawa mieszczaństwu i chłopom. Ani lud miejski, ani pańszczyźniane chłopstwo nie łączyły z obradami sejmów szlacheckich żadnych nadziei na polepszenie swego losu.

Tymczasem... 3 maja 1791 r. między ludem Warszawy rozgłoszono, że „nowe prawa stanowione będą”.

„Plac Zamkowy i przyległe ulice wypełniły tłumy publiczności szumne, gwarne, ale skłupione i poważne. W tym gruchnęła wieść, że ma nastąpić zamach na sejm i króla. Wzburzenie ogarnęło Warszawę. Z trzaskiem ryglowano sklepy, a lud w niezliczonej masie przepelniał ulice, kłębił się i hucał. Wreszcie z zbiorowej pierśi olbrzymiego tłumu, z pierśi przepelnionej dnia tego niepokojem, radością i wzruszeniem wyrwał się okrzyk: „Niech żyje konstytucja!”.

Ten potężny głos ludu warszawskiego, który od rana trwał pod zamkiem i czekał na wynik obrad, sparaliżował działania wrogów reform.

Przywódcy obozu zachowawczego, wrogiemu patriotom, nie odważyli się na otwartą akcję przeciwko reformom. Hetman Braniccki wiedział, że gdyby wydał wojsko rozkaz przerwania obrad sejmowych, to zostałyby rosiękany przez podkomendnych, a gdyby polecił rozpedzić tłum sprzed zamku — zostałyby powieszony. Więc milczał.

Wrogowie reform byli zbyt słabi, aby przeciwstawić się uchwaleniu konstytucji, lecz dostatecznie podli, aby zwrócić się po pomoc do obcych.

Pisząc w 1831 r. o Konstytucji 3 Maja, Joachim Lelewel tak scharakteryzował jej los:

„Niedługo się cieszył naród swoją ustawą. Obrażała ona magnatów, którzy czując, że ich przewaga zaniknie, przybraли hasło złotej wolności i knuli zgnę... Stało się ich życzeniem zażość. Utworzyli związek targowicki, wyrzucili ustawę 3 maja i przekonałi się, że myśląc o swoim wywyższeniu zrzadzili zgnę państwa”.

Można było wykreślić Polskę z mapy Europy, natomiast nie można było zabić rozбудzonego przez polskie oświecenie ruchu patriotycznego.

Zadrukowany arkusz ustawy nabierał rumieńców w zbiorowych przeżyłościach narodu. Nie chodziło wszak w miarę narastania lat o konkretne sformułowania czy też zakres reform uchwalonych w 1791 r. Ważniejsze było to, że w Konstytucji widzialno dokument patriotyzmu, wezwanie do obrony „całości swobód narodowych”.

Długa, bardzo długa i ciężka jest droga od ginącej Polski kontuzowanej do Polski robotniczo-chłopskiej; jej punkt wyjścia stanowi chyba właśnie ustawa majowa, zaaprobowana długi „niech żyje” przez lud warszawski.

Wycofane - zrehabilitowane ale... nieobecne

Wspominaliśmy już, że przechowywane w magazynach łódzkiej Biblioteki Publicznej prohibity — to zna czy książki wycofane swego czasu z różnych powodów z obiegu — wciągane są powoli do katalogów i wracają na półki bibliotek.

Ale tytuły te to tylko drobna cząstka prohibity.

Obrzymia część innych, wycofanych w Łodzi książek, poszła na przemiał, a prócz tego całe ich paki leżą w piwnicach Biblioteki Narodowej w Warszawie. I w ten sposób, aczkolwiek w wielu

miastach polskich (na przykład we Wrocławiu) sprawa prohibity została już definitywnie załatwiona, Łódź w dalszym ciągu nie może do czekać się powrotu wielu „zrehabilitowanych” obecnie książek.

— Jak długo jeszcze będzie trwał ten anormalny stan? — zapytujemy dyrektora Biblioteki im. Waryńskiego, Jana Augustyniaka. Dyrektor Augustyniak stwierdził:

— Na ostatnim zebraniu Rady Naukowej Bibliotek Narodowej w Warszawie interweniowałem w tej sprawie pod adresem dyrekcji tejże biblioteki. Odpowiedzieli mi minister oświaty Bienkowski oraz urzędujący dyrektor Horodyski. Z oświadczeń ich wynika, że Łódź otrzyma część tych prohibity z powrotem.

Warto zaznaczyć tu, że również poza Warszawą istnieją olbrzymie składy — i istnie cmentarzyska wycofanych z obiegu książek — a wśród nich również i prohibity łódzkie.

Zaczynają się właśnie Dni Oświaty, Książki i Prasy, to znaczy okres w którym szczerze głośnie wiele uwagi poświęcimy książkom. Jesteśmy zdania, że w czasie tym należałoby przeprowadzić kampanię o jak najszerszy powrót wycofanych książek!

M. J.

Zapisy kandydatów na I rok WUML

Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu przy Komitecie Łódzkiej PZPR zawiadamia, że od dnia 5 czerwca przyjmują zapisy kandydatów na I rok studiów, który rozpocznie się we wrześniu 1957 r. Czas trwania nauki wynosi 2 lata. WUML prowadzi równocześnie 3 wydziały: filozoficzny, historyczny i ekonomiczny.

Wykłady i seminaria odbywają się raz w tygodniu w godz. popołudniowych oraz raz w tygodniu lekcyjny raz w tygodniu.

Kandydaci (członkowie partii, stronnictw politycznych i bezpartyjni) powinni posiadać: 1) wykształcenie średnie (lub wyższe), ogólnie względnie zawodo we (uczelniane) będą również wypadki przyjmowania słuchaczy z niepełnym średnim wykształceniem); 2) podstawowe wiadomości z zakresu filozofii, historii, względnie ekonomii;

3) muszą wyrazić chęć systematycznego studiowania na jednym z podanych kierunków.

Zapisy w sekretariacie przy Al. Kościuszki 107-109 (gmach KŁ PZPR) pokój 9.

Jednocześnie komunikuje się, że ilość miejsc na poszczególnych wydziałach jest ograniczona. Okres trwania zapisów kończy się w dniu 5 czerwca br.

Podstawowe organizacje partyjne lub rady zakładowe zakładów pracy i instytucji winny zgłaszać listy kandydatów na studia WUML lub też rezerwować wcześniej dla nich miejsca.

Bliższych informacji udziela sekretariat Łódzkiego Ośrodka Propagandy Marksizmu-Leninizmu, Al. Kościuszki 107-109, tel. 202-70.

Nie jest tak źle...

W kolejce po... wycieczki zagraniczne

Łódzki „Orbis” otrzymał do swej dyspozycji 43 miejsca na wyjazd do Bulgarii, 48 miejsc do Pragi i Wiednia oraz 7 miejsc nad Morze Czarne w ZSRR. Ceny wycieczek wahają się od 3.000 do 5.200 złotych. Wiadomość tę podaliśmy w „Dzienniku” 1 maja.

Ażby zapobiec wszelkim kombinacjom, uczestnicy kolejki samorzutnie... wybrali spośród swego grona „przewodniczącego”, który zaprowadził listę kolejności i zaczął wydawać numerki.

Zapadła już głucha noc, a przed „Orbisem” wrzało jak w ulu. Znoszono stołeczki, krzesła, koce, derki, ba... niektórzy amatorzy wyjazdów zajęli przed „Orbisem” prywatnymi samochodami, w których pilnowali swego miejsca w ogonku. Nie zabrakło też osób, które „wynajęto” do... stania i całonocnego wycieczkowania przed zamknięciem „Orbisem”. Trzeba jednak przyznać, że panował ład i porządek.

Wczoraj przed ósmą rano napięcie czekających osiągnęło punkt kulminacyjny. Wszyscy zainteresowani byli już na posterunku. Zniknęli z ogonka „noci zastępcy”.

W ten sposób w porządku i ładnie, według kolejności ustalonej na listach, amatorzy wyjazdów zagranicznych podeszli do stołów, by wykupować bilety. Jak się okazało pierwszą w kolejce

była p. L. Gutowska, drugi dr St. Adamski, trzeci Janusz Woźniak i pozostali według kolejności na liście. Około godz. 10.30 wszystkie miejsca do Bulgarii, Austrii i nad Morze Czarne zostały rozprzedane.

Samorzutni organizatorzy zgłosili się do dyrektora Bućki i złożyli na jego ręce list z podziękowaniem za sprawne przeprowadzenie sprzedaży. (Sk.)

W nocy chodnik przed „Orbisem” przypominał jakiegoś koczowiska. Jedni drzemałi, inni zabawiali się rozmowami. Było do rana, było przeziwac.

„Pineska” w Łodzi

Tylko dwukrotnie, a to w dniu 6 maja o godz. 17 i 20 w sali Państwowej Filharmonii odbędzie się występ Kabaretu Satyrycznego „Pineska” z Warszawy. Kabaret ten, niezwykle popularny w stolicy, znany jest z zawsze aktualnej i celnej satyry politycznej.

W programie „CO WY NA TO” ujrzymy: Renę Rolską, Zbigniewa Kancelera, Henryka Kotarskiego, Ryszarda Krejbiacha, Czesława Kruszewskiego, Zbigniewa Rosłana, i Jana Świącia.

Przed sprzedaż biletów prowadzi „Orbis”, ul. Piotrkowska 65 oraz Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych, ul. Zeromskiego 100, tel. 226-48.

Zespół Harnama obchodzi 10-lecie



Dnia 4 i 5 bm. w hali sportowej na Widzewie odbędzie się koncert jubileuszowy zorganizowany z okazji X rocznicy powstania i pracy artystycznej Zespołu Tańców Ludowych przy ZPB im. Szymona Harnama.

W programie: tańce narodowe, regionalne. W koncercie bierze udział zespół dziecięcy. Bilety do nabycia w PTT-K i w dniu przedstawienia w kasie hali sportowej.

W jakich targach międzynarodowych weźmiemy udział

Polskie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego wystąpią w maju na pięciu międzynarodowych imprezach targowych. W dniu 26 bm. udają się za granicę ekipy przygotowujące wystąpienia Polski na Międzynarodowych Targach w Paryżu, (które odbędą się w czasie od 25. 5. do 10. 6.) oraz w Göteborgu (18—26.5).

W pełnym toku są już prace nad organizacją naszych ekspozycji na Międzynarodowych Targach w Tokio (1—19.5) oraz w Casablance (4—19.5). Sukcesywnie, w miarę potrzeby wyjeżdżają członkowie ekipy przygotowujące ekspozycje na Targach w Montrealu (20—30.5).

Zakres ekspozycji na targach nie jest jednakowy: od stoiska informacyjno-akwizycyjnego (Tokio, Montreal), poprzez średnia, co do wielkości ekspozycję w Göteborgu, do prawie pełnego pokaz naszej produkcji eksportowej w Paryżu i Casablance.

Wiele atrakcyjnych imprez czeka nas w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy”

Dzisiaj w całym kraju, a więc również i w Łodzi, rozpoczyna się tradycyjne „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. Trwać one będą do 12 maja włącznie.

Okres czasu niedługi. Trzeba go więc wykorzystać jak najbardziej intensywnie, ażeby założenia i cele „Dni” zostały w pełni zrealizowane.

Łódzkie „Dni Oświaty, Książki i Prasy” zainauguruje dzisiaj w Klubie MPIK o godzinie 19 wieczór, poświęcony Konstytucji 3 Maja — z udziałem pianisty E. Przyleckiego oraz historyka doc. dr Zofii Libiszowskiej.

Dzisiaj, o godzinie 13.30, w Szkole Podstawowej TPD 19, Oddział Oświaty Prez. DRN Łódź-Sródmieście organizuje uroczystość rozpoczęcia „Dni” oraz wręczenie nagród zwycięzcom VI Konkursu Czytelnego ze szkół ogólnokształcących w tej dzielnicy. Podobną uroczystość odbędzie się o godz. 17 w sali kina „Pokój” przy ul. Kazimierza dla mieszkańców Widzewa.

4 maja na czterech placach miejskich (Niepodległości, Komuny Paryskiej, Barlickiego i Zwycięstwa) wyświetlane będą filmy oświatowe. Bardzo atrakcyjnie zapowiadają się również — jako jedna z centralnych imprez tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy” — „Kiermasz Książki”, zorganizowany przez „Dom Książki”. Odbywać się on będzie na Pl. Komuny Paryskiej jutro, w sobotę, w godzinach 12—18 oraz w niedzielę 5 maja w godzinach 10—18.

Na 20 stoiskach zostaną zgromadzone wydawnictwa z najrozmaitszych dziedzin. Sprzedawane będą również losy V loterii PP „Domu Książki”, która prócz książek przewiduje cenne premie: telewizor, motocykle, rowery, adaptery, wieczne pióra itd. W niedzielę o godz. 12 i 16 odbędzie się występy artystyczne.

A.

W każdy piątek można wypożyczać kajaki

Sezon wodniacki już się rozpoczyna. Dlatego też komisja turystyki wodnej PTT-K przystąpiła do wypożyczania kajaków.

Kajaków nie jest zbyt wiele — około 50. Ale oprócz tych, które znajdują się na terenie woj. łódzkiego, m. in. w Sulejowie, łódzkie PTT-K zagwarantowało sobie pewną ilość kajaków w Bachtoku (Bydgoskie), w Wigrach (Białostockie) i Płocku. Dla wczasowiczów stanowi to duże udogodnienie — miast „taszczyć” się z kajakiem na miejsce urlopu, mogą go otrzymać bezpośrednio w wczasach.

Wypożyczanie kajaków, przede wszystkim dla członków PTT-K, odbywa się w każdy piątek w godz. 17 — 18 przy ul. Piotrkowskiej 70. (k)

Sześć osób wygrało w „Kukuleczce” po 19.496 zł

Zakończono już wydanie kuponów drugiego ciągnięcia „Kukuleczki”. Ostateczne wyniki są następujące:

Pełnych 5 trafień nie stwierdzono i tym razem. Natomiast kuponów z czterema trafieniami naliczono sześć. Wygrana wynosi tutaj 19.496 zł.

Trzy trafienia miały 602 osoby, które też zainkasują po 270 zł.

Rezerdowa była ilość dwu trafień, bo aż 8303. Stawka wynosi więc 19.50 złotych.

Wypłaty będą dokonywane od dzisiaj.

Zebranie dyskusyjne w klubie spółdzielczym

Dzisiaj, 3 maja, o godz. 17.30, w lokalu Klubu przy ul. Piotrkowskiej nr 78, odbędzie się dalsze kolejne zebranie Spółdzielczego Koła Dyskusyjnego. Referat na temat: „Zagadnienia struktury łódzkich spółdzielni spożywców” — wygłosi kol. Kazimierz Błaszczak, gł. księgowy PSS Łódź-Pólcno. Po referacie dyskusja.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Don Juan”
JARAZA (Jaracza 27) g. 18 „Don Karlos”
PÓWSZECHNY (Obr. Stalineradu 21) g. 17 „Królowa Śnieżka”
MIŁODEGO WIDZA (Mońuski 4a) g. 10 i 13 „Królestwo krzywych zwierciadeł”
PANSTW OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Lalka w klasztorze”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) nieczynna
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Tajemnica czarnego jeziora”
STUDENCKI TEATR „SATYR” „PSTRAC” (Osrodowa 18) g. 19 „Jestem czarownik”
CYRK „GDAŃSK” (Pl. Niepodległości) godz. 19 widowisko z udziałem węgierskich i czeskich artystów.

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 XXXVI Koncert symfoniczny

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne 9-15

CO? GDZIE? KIEDY?

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności nr 14) czynne g. 12-18.
KINA
BALIYK (Narutowicza 20) „Kanał” doz. od lat 14, g. 9.30, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Wyprawa na Wyspę Kościuszki” g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima 21) „Gdzie jest miłość”, „Wspólnymi siłami”, „Trzy worki przebiegłości”, „Prof. Filutek w parku” g. 16, 17, „Julietta” doz. od lat 16 g. (9.30) oraz film dokum.) 12, 14, 18 (20) oraz film dok.)
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Sad Boży” doz. od lat 16 g. (9.30) oraz film dokum.) 12, 14, 16, 18 (20) oraz film dokum.)
MUZA (Pobielnicka 173) „Idealny mąż” doz. od lat 16 g. 16, 18 (20) oraz film dokum.)
PIONIER (Franciszkańska 31) „Wielka przygoda” doz. od lat 7 g. 15.45, „Lady Hamilton” doz. od lat 16, g. 17.45 (20) oraz film dokum.)
POLONIA (Piotrkowska 67) „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli” doz. od lat 12, g. 9.30, 12.15, 14.30, 16.45, 19, 21.15
POKOJ (Kazimierza 6) „Sprawa 306” doz. od lat 12 g. (15) oraz film dokum.) 18, 20
PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) „My dwójce” g. 16, 18 (20) seans zakupiony
I MAJA (Kilńskiego 173) „Berliński romans” doz. od lat 12 g. (15) 15.30, 17.30 (19.30) oraz film dokum.)
ROMA (Rzawska 84) „Lady Hamilton” doz. od lat 16, g. 15.30, 17.45 (20) oraz film dokum.)
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Czarownica” doz. od lat 18 g. 17, 19
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Tata, mama, moja żona i ja” doz. od lat 12 g. 17, 19
STYLÓWY (Kilńskiego 123) „Decydujący moment” doz. od lat 12 g. 16, 18 (20) oraz film dokum.)
ŚWIT (Bałucki Rynek) „Wakacje sycylijskie” doz. od lat 18, g. 16, 18, (20) oraz film dok.)
TATRY (Sienkiewicza 40) „Przed maturą” doz. od lat 14 g. 16, 18 (20) oraz film dokum.)
WISLA (Tuwima nr 1) „Nieśmiertelny garnizon” doz. od lat 12, g. (9.30) oraz film dok.) 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Królowa Margot” doz. od lat 18 g. 9.30, 12.30, 15, 17.30 (20) oraz film dokum.)
WYOKNIARZ (Próchnicka 16) „Sinha Moca” doz. od lat 12 g. 9.30, 12, 14, 16, 18, 20

ZACHETA (Złotego 26) „Dziękuję z Placu Hiszpańskiego” doz. od lat 14, g. 16, 18 (20) oraz film dokum.)

LACZNOŚĆ (Józefów) „List” doz. od lat 16 g. 19 oraz film dok. Uwaga: Repertuar sporządzony na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

PALMIARNIA (Park Żródliska) czynna godz. 10-18.

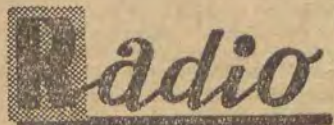
ZOO — czynne g. 9-17

Dyżury aptek

Limanowskiego 1, Piotrkowski 25, Lagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67
AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Polesie Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście, Starmiejska i Widzew — Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-38, Chojny i Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15; Baluty — Szpital im. dr H. Jordana, Przyrodnicza 7-9.
Chirurgia: I Klinika Chirurgii, ul. Wiktoria 19
Internia: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłonowa 14.
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Koccińskiego 22.
Okulistyka: Szpital N. Barlickiego, ul. Koccińskiego 22.



PIĄTEK, 3 MAJA

15.10 Swojskie melodie — gra zespół harmonistów. 15.30 Audycja dla dzieci pt. „Kartki z leżone w gruzach”. 16.05 Muzyka. 16.15 Transmisja z zakochanej II etapu X Wyścigu Pokoju. 17.20 Muzyka. 17.40 (L) „Czy to są uczennice” — reportaż mgr Anny Oster. 17.50 (L) Koncert w wykonaniu zespołów pieśni i tańca. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 (L) II część koncertu życzeń z dnia 28.4 w opr. Zygmunta Falewicza. 19.20 Utwory Zygmunta Noskowskiego. „W 113 rocznicę urodzin kompozytora”. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Bałajka — wianka melodi. 20.45 „Martwe dusze” — słuchowisko. 22.15 Wieczorna audycja kameralna. 22.53 Muzyka taneczna.

Krytyka pomogła Światło jest

Na naszej notatce pt. „MZB zażądał lokatorzy ciepła” (31. III. br.) opisująca perypetie mieszkańców bloku przy ul. Zielonej, którzy brodzili w ciemnościach, otrzymaliśmy odpowiedź Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej. Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej zawiadania nas, że obecnie licznik już założono, a więc kłątka schodowa i piwnice są już oświetlone. (Kr.)

Kto złowi najwięcej? Konkurs z nagrodami dla wędkarzy

Polski Związek Wędkarski w Łodzi urządza 12 bm. konkurs z nagrodami dla swych członków. Wyjazd 11 bm. o godz. 15 na teren kanału przy jeziorze Gopło. Koszty wycieczki zł 40. Zgłoszenia przyjmują do dnia 6 maja. Szczegółowe informacje — tel. 240-53.

siązka - Twój rzyciacle!

Na peryferiach planów inwestycyjnych Chodzi o dobro dzieci...

Od przystanku „Zegar” w Rudzie Pabianickiej błędnie poprzez las ulica Popioły. Nazwa ulicy trafna: teren rzeczywiście suchy jak popiół. Takie warunki klimatyczne sprzyjają zdrowiu człowieka, co szczególnie odczuwają przebywające tam w prewentorium dzieci.

Zbliżając się do posesji nr 40, słyszę dochodzące z dala gwar i śmiechy. Wśród drzew na tle białej ściany budynku zwraca uwagę przyjemny dla oka obrazek. Postać mężczyzny „oblepiona” jak winogrono gromadą uradowanych dzieci.

Ob. Maciaszek — kierownik prewentorium bardzo kocha dzieci, nie wiech dziwnego, że spotyka się z ich wzajemnością. Trudniejsza opieka ze strony personelu to jednak nie wszystko. Dzieci muszą mieć jeszcze odpowiednie warunki lokalowe, a z tym gorzej. Od lat nie się w tej kwestii konkretnego nie czyni.

Prewentorium mieści się w dwu budynkach oddalonych od siebie o 40 m. Jeden budynek zawiera sypialnie, kuchnię i jadalnię, a w drugim są sale zabaw i mieszkanie prywatne. Którego użytkownik nie jest nawet pracownikiem prewentorium. Przy mieszkaniu znajduje się ubikacja, z któ-

rej lokator nie pozwala dzieciom korzystać. Wyobraźmy więc sobie, ile to kłopotu, gdy dzieci (w wieku lat 3-7) chcą skorzystać z ubikacji musząc się udawać do sąsiedniego budynku. A zimą czy nawet latem w czasie deszczu, wychodzenie dzieci z ogrzanego lokalu jest niemożliwe, ponieważ grozi to przeziębieniem.

— Przed dwoma laty — opowiada ob. Maciaszek — wysunęliśmy projekt, aby oba budynki połączyć krytym tarasem. Tego rodzaju obiekt jest konieczny i do leżakowania. Sporządzona została już przed trzema laty dokumentacja techniczna kosztami ok. 70.000 zł i... poza tym nie więcej. Zarząd Służby Zdrowia Prez. RN tłumaczy się brakiem kredytów na ten cel.

Nie bardzo przekonujące jest to wyjaśnienie, bo przecież na wybudowanie tarasu z drzewa nie potrzeba tak ogromnych funduszy. Po drugie chodzi tu przecież o dobro dzieci. W imię tego samego celu trzeba również wyszukać mieszkanie zastępcze dla lokatora. Również podobnie można myśleć o fakcie nieogrodzenia do tej pory terenu prewentorium. Przychodzi więc tam kto chce i kiedy chce. A rezultat tych niepożądanych

odwiedzin to choroby zakaźne wśród dzieci.

Ostatnio np. miało tam miejsce kilkanaście wypadków zachorowań na szkarlatynę, kożusz i świnkę. Taki stan istnieć dalej nie może. Zarząd Służby Zdrowia Prez. RN winien wreszcie spojrzeć bardziej troskliwym okiem na prewentorium w Rudzie i niezwłocznie usunąć opisane kłopoty. Nie należy zapominać, że chodzi tu o zdrowie dzieci, a to jest sprawa pierwszorzędna.

A. Biedrzyński

Zmiana trasy autobusu 55

W związku z robotami ziemnymi na ulicy Kosynierów Gdąbskich, autobus nr 55 kursować będzie aż do odwołania zmienioną trasą: z petlicy przy zbiegu ul. Paradnej i Wołodwiewskiego przez ul. Paradną, Rzgowską do toru kolejowego na Chojnach i z powrotem.

Uwaga b. kombatan

Komisja Środowiska b. Kombatanów przy ZBoWiD zawiadamia, że 5 maja, o godz. 9 rano, w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych — ul. Piotrkowska 232, odbędzie się kwartalne zebranie Środowiska.

Listy do redakcji Do czego powinny służyć kontakty z przyrodą?

Szkoły wkroczyły swoją pracą dydaktyczną — wychowawczą — w ostatni okres roku szkolnego. Lekkie zdenerwowanie daje się zauważyć wśród młodzieży poszczególnych klas. Nic dziwnego — nauczyciele czynią wszystko, by ich porachunek pedagogiczny i naukowy z uczniami wypadł sumiennie. Na wyniki tego rozliczenia długo czekać nie będziemy.

Troska władz szkolnych o racjonalne zorganizowanie młodzieżowych czasów letnich weszła w stadium wzmożonej działalności. Dla studentów i aktywnych społecznie go uruchomiono kurs metodyczny pracy wychowawczej na koloniach. W programie kursu poważną pozycję zajmie zagadnienie kontaktów z przyrodą. Świadome oddziaływanie wychowawcze na młodzież w kierunku uczynienia z niej przyrodnika jest jednym z głównych zadań pracy opiekunów w czasie wakacji.

W tym miejscu nasuwa się pytanie: czy kontakty z przyrodą są zawsze godne uznania? — Niestety twierdzącej odpowiedzi dać nie możemy. Bezmyślne łamanie drzew, deptanie traw, nęka nie zwierzęcy i ptactwa leśnego to smutne świadectwo poziomu kulturalnego niektórych ludzi.

Wycieczki geograficzno-przyrodnicze, dostosowane do konkretnych warunków terenowych mogą stać się szkołą właściwego obywatela z przyrodą.

Szata roślinna i świat zwierzęcy to bezcenne skarby człowieka. Jeśli tą drogą opiekun potrafi rozniecić w swoich wychowankach żywe zainteresowanie kształtem życia przyrody i jej pięknem, może być przekonany, że rzucone w młode serca i umysły ziarno zdrowego posiewu na pewno wyda dobre owoce.

Franciszek Romaniuk.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

1 UCHARKE i 4 pomoce kuchenne do prac na kolonie letnie na wyjazd do wojeźstwa kosczańskiego zatrudnia natychmiast Zakłady Mechaniczne im. J. Strzeżewskiego Łódź, ul. Wólczańska 178. Zgłoszenia przyjmuje dział administracji gospodarczej w godz. od 7 do 15. 1931-K

5 KOKARZY, 3 frezerów na wytaczarki. 1 elektryka na pracę trzymianową oraz na jeźdź zmienną 6 robotników na odlewnię zarni natychmiast Łódzka Fabryka Maszyn wódz. ul. Strzelczyka nr 7/9. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. od 10 do 14. 1931-K

KOJCZYCH oraz krawców męskich i damskich na produkcję miarową i taśmowa, hafciakę maszynową i bieliźniarkę na bieliznę męską i damską zatrudnia natychmiast Spółdzielnia Pracy Usług Krawieckich „Jedność”. Zgłoszenia przyjmuje ref. personalny Łódź, Piłkowska 158, lewa oficyna, parter. 1931-K

3 UCHMISTRZÓW - GARMASERÓW oraz 10 kelnerów zatrudnia na okres sezonu w miejscowościach wczasowych nadmorskich z dnem 15. V. 57 r. do dnia 15. IX. 57 r. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samochoc Chłopska” w Koszalinie, ul. Kołomyjska nr 1. Reflektuje się na sily wysoko kwalifikowane. Podania wraz z życiorysem i opinią z ostatniego miejsca pracy należy kierować do PZGS Koszalin. Wynagrodzenie dla kuchmistrzów od 2.000 do 3.000 zł. wynagrodzenie dla kelnerów od 1.200 do 1.800 zł. Mieszkanie na okres sezonu zagwarantowane. 1919-K

KIEROWNIKA kosztów własnych o wysokich kwalifikacjach ze znajomością branży metalowej zaangażuje natychmiast Wytwórnia Inżynierska Mechaniczna w Łodzi, ul. Kilińskiego 222. Podania wraz z życiorysem należy skierować w sekcji personalnej od godz. 6.30 do godz. 14.30. 1907-K

ROBOTNIKÓW do transportu, tkaczy na krosna kortowe, uczniów na tkalnie (powyżej lat 18), śrubowników i przykręcających na samodzielną wózkową zatrudnia natychmiast ZPW im. N. Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w Łodzi, ul. Zeromskiego 108. 1807-K

TKACZY, uczniów na tkalnie na krosna angielskie, prządki, pomagaczkę i uczennicę na przedziałnie oraz robotników nie wykwalifikowanych na wykończalnie, przedziałnie i do działu gospodarczego — powyżej lat 18 (z Łodzi lub terenu łódzkiego mogących dojeżdżać do pracy) zatrudnia Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Kunickiego w Łodzi, ul. Zeromskiego 133. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godz. od 8 do 16. 1911-K

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych do układki kabla zatrudni od zaraz Łódzkie Zjednoczenie Elektromontażowe w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego. Zgłoszenia przyjmują dział zatrudnienia p. 24. 1914-K

KRAWCOWE i krawców zatrudnia natychmiast Łódzkie Zakłady Odzieżowe Luchsowej — zgłoszenia przyjmuje się Łódź, ul. Jarcza 52. 1917-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK murowany 4-izbowy z ogrodem oraz plac — dzielnica Chojny — sprzedam. Informacje Łódź, Zachodnia 50 m. 14. 6321

WILLE w Tuszym-Lesie k. Łodzi — dojazd tramwajem. 21 izb mieszkalnych oraz 2 izb w kuchni — sprzedam. Wiadomość Wrocław ul. Studencka 13 m. 8. 6611

BEZKI UŻYWANE posiada do odstąpienia różnym odbiorcom

Łódzka Wytwórnia Środków Odżywczych

w Łodzi, ul. Wólczańska nr 45/47. Informacji udzieli dział zaopatrzenia w godz. od 7 do 15.

PLAC 7.500 m kw. koło Lutomska sprzedam. Łódź, Lipowa 20 m. 2. Pióciennik 6205

5.500 m kw. placu zaleśnionego wraz z domkiem w Głównie sprzedam. Oferty pisemnie Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 98 pod „6354”

DOM w Rudzie Pabianickiej przy ul. Skromnej nr 5 sprzedam. Wiadomość telefon 291-06 wewn. 14 6300 G

DOM dwurodzinny (2 pokoje z kuchnią, wólnie) z placem sprzedam. Tuszym, Tylna 16

SILNIK 3 KM 220-300 do studni kupie. Swierkowa 16 (boczna Zagwinięckiej) 6131

MASZYNY saneczkowa 12-100 oraz „links-links” kupie. Oferty pisemnie Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 98 pod „6353”

TELEWIZOR kupie. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 98 pod „6297”

Smoking kupi

PAŃSTWOWY TEATR NOWY

Zgłoszenia — Zachodnia 93 tel. 217-49

SPRZEDAŻ

DOCZEPKĘ motocyklową nową sprzedam. — Wschodnia 7

PSZCZOŁY — roje sprzedaje, zamówienia przyjmuje. Brzostkwinia wa 38, dojazd tramwajem zgierskim

DWA łódzka dziecięce białe metalowe sprzedam. Nawrot 13 m. 4, tel. 202-66 6303 G

KONIKA (kuczka) z uprzężą, siodłem, bryczką, linką i sankami sprzedam. Wiadomość ul. Srebrna 46

CIAGNIK „Lanc-Buldog” z przyczepą sprzedam. Wiadomość Łódź-Ruda ul. Pokładowa 59 od godz. 15-20

MOTOCYKL z wóznikiem „BMW” R 12 sprzedam oraz zamienie lekka przyczepkę na ciężką (typ wojskowy) Pabianicka 208 (warsztat)

SAMOCHOŁ „IFA” rok 1955, hamulec hydrauliczny, nowe ogumienie sprzedam. Tel. 234-71 6611

POKOJ 5x4 słoneczny, częściowe wygody zamienie na pokój z kuchnią ewent. jeden duży. Wiadomość ul. Krucza 14 m. 11 godz. od 18-20

DWA pokoje, kuchnia we Wrzeszczu zamienie na równocześnie chętnie większe w Łodzi, Piszcz „Współpraca” Gdańsk-Wrzeszcz, Partyzantów nr 6 1929

Dnia 1 maja 1957 r. zmarł przeżywszy lat 70

Dr med.

Bolesław Siwiński

Długoletni lekarz - neurolog Zarządu Służby Zdrowia Łódź - Chojny. W Zmarłym tracimy nieustraszonego, ofiarnego lekarza oraz nieodżałowanego koleżę i przyjaciela. Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 maja br. o godz. 16.30 z kościoła św. Teresy na cmentarz rzym.-kat. na Doły.

KIEROWNICTWO I PRACOWNICY DZIELNICOWEGO ZARZĄDU SŁUŻBY ZDROWIA ŁÓDŹ - CHOJNY.

Dnia 1 maja 1957 r. zmarł przeżywszy lat 70

S. + P.

Bolesław Siwiński

dr medycyny, neurolog.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dn. 3 maja br. o godz. 16.30 z kościoła św. Teresy na cmentarz katolicki na Doły, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUCZKI I RODZINA

Dnia 1 maja 1957 r. po ciężkiej chorobie zmarł w wieku lat 81

S. + P.

Mgr Mikołaj Dyszkiewicz

długoletni kierownik Apteki Społecznej w Wartkowie pow. Poddębice. Pogrzeb odbędzie się dnia 3 maja br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej Starego Cmentarza Katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają

CÓRKA, SYN I RODZINA

Dnia 1 maja 1957 r. zmarł przeżywszy lat 70

S. + P.

Bolesław Siwiński

dr med. Bolesław Siwiński

W Zmarłym tracimy wybitnego i zasłużonego lekarza - neurologa, długoletniego współpracownika Przychodni Obwodowej Al. Kościuszki nr 48.

DZIELNICOWY ZARZĄD SŁUŻBY ZDROWIA PREZ. DRN ŁÓDŹ - POLLESIE oraz PRACOWNICY PRZYCHODNI OBWODOWEJ.

Koleżance pracy

WANDZIE OSTROWSKIEJ

z powodu śmierci Jej

Ojca

wyraży głębokiego współczucia składają

WOJEWÓDZKI ZARZĄD HANDLU, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY

W dniu 30 kwietnia 1957 r. po krótkich cierpieniach zmarła przeżywszy lat 52

S. + P.

Cecylia Banaszekiewicz

z domu PAWELEC

Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafialnego św. Antoniego (Zubardz) nastąpi w sobotę dnia 4 maja br., o godz. 14.30 na Stary Cmentarz (ul. Ogrodowa) o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

MAŻ I DZIECI

W dniu 1 maja 1957 r. zmarł przeżywszy lat 70

S. + P.

Bolesław Siwiński

dr med. Bolesław Siwiński

W Zmarłym tracimy wybitnego i zasłużonego lekarza - neurologa, długoletniego współpracownika Przychodni Obwodowej Al. Kościuszki nr 48.

DZIELNICOWY ZARZĄD SŁUŻBY ZDROWIA PREZ. DRN ŁÓDŹ - POLLESIE oraz PRACOWNICY PRZYCHODNI OBWODOWEJ.

W dniu 1 maja 1957 r. zmarł przeżywszy lat 70

S. + P.

Bolesław Siwiński

dr med. Bolesław Siwiński

W Zmarłym tracimy wybitnego i zasłużonego lekarza - neurologa, długoletniego współpracownika Przychodni Obwodowej Al. Kościuszki nr 48.

DZIELNICOWY ZARZĄD SŁUŻBY ZDROWIA PREZ. DRN ŁÓDŹ - POLLESIE oraz PRACOWNICY PRZYCHODNI OBWODOWEJ.

W dniu 1 maja 1957 r. zmarł przeżywszy lat 70

S. + P.

Bolesław Siwiński

dr med. Bolesław Siwiński

W Zmarłym tracimy wybitnego i zasłużonego lekarza - neurologa, długoletniego współpracownika Przychodni Obwodowej Al. Kościuszki nr 48.

DZIELNICOWY ZARZĄD SŁUŻBY ZDROWIA PREZ. DRN ŁÓDŹ - POLLESIE oraz PRACOWNICY PRZYCHODNI OBWODOWEJ.

W dniu 1 maja 1957 r. zmarł przeżywszy lat 70

S. + P.

Bolesław Siwiński

dr medycyny, neurolog.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dn. 3 maja br. o godz. 16.30 z kościoła św. Teresy na cmentarz katolicki na Doły, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUCZKI I RODZINA

W dniu 1 maja 1957 r. zmarł przeżywszy lat 70

S. + P.

Bolesław Siwiński

dr med. Bolesław Siwiński

W Zmarłym tracimy wybitnego i zasłużonego lekarza - neurologa, długoletniego współpracownika Przychodni Obwodowej Al. Kościuszki nr 48.

DZIELNICOWY ZARZĄD SŁUŻBY ZDROWIA PREZ. DRN ŁÓDŹ - POLLESIE oraz PRACOWNICY PRZYCHODNI OBWODOWEJ.

W dniu 1 maja 1957 r. zmarł przeżywszy lat 70

S. + P.

Bolesław Siwiński

dr med. Bolesław Siwiński

W Zmarłym tracimy wybitnego i zasłużonego lekarza - neurologa, długoletniego współpracownika Przychodni Obwodowej Al. Kościuszki nr 48.

DZIELNICOWY ZARZĄD SŁUŻBY ZDROWIA PREZ. DRN ŁÓDŹ - POLLESIE oraz PRACOWNICY PRZYCHODNI OBWODOWEJ.

W dniu 1 maja 1957 r. zmarł przeżywszy lat 70

S. + P.

Bolesław Siwiński

dr med. Bolesław Siwiński

W Zmarłym tracimy wybitnego i zasłużonego lekarza - neurologa, długoletniego współpracownika Przychodni Obwodowej Al. Kościuszki nr 48.

DZIELNICOWY ZARZĄD SŁUŻBY ZDROWIA PREZ. DRN ŁÓDŹ - POLLESIE oraz PRACOWNICY PRZYCHODNI OBWODOWEJ.

W dniu 1 maja 1957 r. zmarł przeżywszy lat 70

S. + P.

Bolesław Siwiński

dr med. Bolesław Siwiński

W Zmarłym tracimy wybitnego i zasłużonego lekarza - neurologa, długoletniego współpracownika Przychodni Obwodowej Al. Kościuszki nr 48.

DZIELNICOWY ZARZĄD SŁUŻBY ZDROWIA PREZ. DRN ŁÓDŹ - POLLESIE oraz PRACOWNICY PRZYCHODNI OBWODOWEJ.

W dniu 1 maja 1957 r. zmarł przeżywszy lat 70

S. + P.

Bolesław Siwiński

dr med. Bolesław Siwiński

W Zmarłym tracimy wybitnego i zasłużonego lekarza - neurologa, długoletniego współpracownika Przychodni Obwodowej Al. Kościuszki nr 48.

DZIELNICOWY ZARZĄD SŁUŻBY ZDROWIA PREZ. DRN ŁÓDŹ - POLLESIE oraz PRACOWNICY PRZYCHODNI OBWODOWEJ.

P-B-W

Świetny start naszych kolarzy w X Wyścigu Pokoju

Najszybszy na trasie Praga-Brno Szwed Oehgren pojedzie dziś w koszulce lidera

(Dokończenie ze str. 1)

kiej Brytanii, tym bardziej, że i drugi lotny finisz na 138 km za Pragę wygrywa Brittain.

Odległość między czołówką, a pozostałą grupą zaczyna jednak maleć. Na punkcie żywnościowym żaden z zawodników nie korzysta z posiłku. Zresztą choć słońce świeci, nie ma upału.

Tymczasem poważny kryzys przeżywa Grabowski, który odstaje od swojej grupy. Na dalekiej pozycji jedzie weteran Wyścigów Pokoju, Vesely. Anglicy, którzy dotychczas dawali ton Wyścigowi zaczyna ją również słabnąć. Rewelacją natomiast okazują się kolarze Jugosławii, którzy przypominają nam start Prosimka w 1948 roku zakończony jego zwycięstwem.

Do Brna już niedaleko. Nawierzchnia szosy staje się coraz gorsza. Pech przesładuje Więckowskiego. Raz widelki, a drugi raz defekt niegroźny, ale Polak traci kontakt ze

swoją grupą. Natomiast do czołówki zaczynają coraz bardziej zbliżać się trzej nasi kolarze Bugalski, Chwiendacz i Pruski. Walka na ostatnich kilometrach przed stadionem w Brnie jest nadzwyczaj zażartą.

Do bramy stadionu wpada grupka zawodników. Widzimy w niej Szweda Oehgre, Bel-

ga Van Tongerlo, Bugalskiego, Anglika Rae, Bułgara Christowa, Francuza Budon i naszego Chwiendacza. Na finiszu najlepszy jest Szwed Oehgren, który też zdobywa pierwszą żółtą koszulkę lidera.

Pierwszy etap nie był zbyt interesujący. Wyczuwało się, że większość zawodników wyraźnie oszczędzała się na dalsze etapy. Był to tak zwany etap — zapoznawczy. Zakończył się on jednak wielką niespodzianką, dzięki indywidualnemu zwycięstwu Szweda i drużynowemu naszych kolarzy. Bo Polacy świetnie finiszowali. Bugalski zajął 4 miejsce, Chwiendacz — 7, a Pruski — 9. Drużynowo zajęliśmy więc pierwsze miejsce przed Anglią i Belgią.

Komentarz dnia

Pierwsze emocje kolarskich dni

A więc rozpoczęły się wielkie emocje. Będą przez dwa tygodnie rozpalać do białości miłośników sportu kolarskiego, w Czechosłowacji, Niemieckiej Republice Demokratycznej i Polsce. Jak co roku nastroje każdego z nas, żołnierza wielotysięcznej armii kibiców, kształtować będzie lepsza lub gorsza lokata polskiej drużyny, lepsza lub gorsza lokata polskiego kolarza. Czy tylko zresztą polskiego? Jak długo Wyścig wyścigiem zawsze sympatie nasze towarzyszyły któremuś z zagranicznych zawodników. Na przykład w ubiegłych latach takimi pupilami cieszącymi się największą popularnością byli: mały Francuz Garnier, płowowłosey Honza Vesely, barczysty Holender de Groot czy młodzieńki Kohmbiet. Ponad wszelką wątpliwość i obecnie tradycji stanie się zażość. Zresztą czy na miano ulubieńca tłumów nie zasłużył już filigranowy Szwed Oehgren, wczorajszy zwycięzca pierwszego etapu jubileuszowego X Wyścigu Pokoju.

jeśli trzymać się tej tradycji, wypadaloby przede wszystkim i wyłącznie zająć się opiewaniem wspaniałego triumfu naszej szóstki w pierwszym etapie. Bo też zwycięstwo zespołu polskiego nie zna precedensu w dziejach Wyścigu Pokoju na trasie Praga — Berlin — Warszawa. Nie zapominajmy wszakże, że wyścig dopiero się rozpoczął, że przed kolarzami jeszcze jedenaście ciężkich etapów, że wiele, bardzo wiele może się zmienić, oby nie na niekorzyść Polaków.

Nie zwalnia to nas jednak z jakże miłego obowiązku złożenia gratulacji naszym kolarzom. Tym bardziej, że drużynowe zwycięstwo Polaki ma znaczenie większe niż kiedykolwiek. Polacy odsadzili przecież o znaczną różnicę czasu najgroźniejszych przynajmniej teoretycznie rywali jak: CSR i ZSRR. I zatem wszystkim zaczęło się pomysłynie. Oby dalej sprężało szczęście kolarzom biało-czerwonych koszulkach.

Ruszyli wielką, bo osiemdziesięciu czterech kolarzy licząca, gromadą. Przed nimi ponad 2 tysiące kilometrów. Ilu z nich wytrzyma trud i znioje tego arcytrudnego wyścigu? Nie radosnych momentów, ile niepowodzeń, zwycięstw i porażek stanie się udziałem tych 84 najlepszych amatorów świata?

Zaiste jakik oomorny ładunek emocji tkwi w tej wielkiej imprezie, jeśli co roku, dzień po dniu, od startu do mety, wieloetapowego wyścigu trzyma w ustawicznym napięciu nie tylko aktorów tego wspaniałego przedstawienia, ale i setki tysięcy widzów. Ba, czy tylko aktorów i widzów? Nież to ludzi pasjonuje się wyścigiem nie widząc go na oczu ani na moment. To jest właśnie jednym w swoim rodzaju urok wielkiej imprezy kolarskiej.

C odtęgliśmy od ustalonej tradycji, jaka każde rozpoczęcie komentarza słowami pochwały lub nagany polskich kolarzy. Oczywiście,

Czy pozostanie w naszym mieście



Tak wygląda ofiarowany przez Łódź puchar przechodni dla miasta etapowego, które najlepiej i najsprawniej zorganizuje przyjęcie uczestników X Wyścigu Pokoju. Puchar ten waży 15 kg i ma przełożenie 60 cm wysokości. Od dziś puchar wystawiony będzie w witrynie sklepu sortowego przy ul. Piotrkowskiej nr 71.

WYNIKI

INDYWIDUALNE WYNIKI PIERWSZEGO ETAPU

1. Oehgren (Szwecja) — 6:02.46
2. Van Tongerlo (Belgia) — 6:03.16
3. Rae (Anglia) — 6:03.46
4. BUGALSKI (POLSKA) — 6:03.46
5. Christow (Bułgaria) — 6:03.46
6. Boudon (Francja) — 6:03.57
7. CHWIENDACZ (POLSKA) — 6:04.11
8. Levacic (Jugosławia) — 6:04.17
9. PRUSKI (POLSKA) — 6:04.26
10. Kapitow (ZSRR) — 6:04.35
11. Brittain (Anglia) — 6:04.43
12. Rużiczka (CSR) — 6:04.43
13. Jackson (Anglia) — 6:04.43

27. Schur (NRD) — 6:04.43

51. GRABOWSKI (POLSKA) — 6:05.05

76. PARADOWSKI — 6:15.44

Ze znanych zawodników:

44. Dalgaard (Dania) — 6:15.43

45. Wierszynin (ZSRR) — 6:15.43

72. Vesely (CSR) — 6:15.43

Etap ukończyło 83 zawodników, wycofał się Dahlbom (Szwecja). Przelatna szybkość etapu — 36,9 km-godz.

DRUŻYNOWE WYNIKI PIERWSZEGO ETAPU

1. Polska — 18.13.23
2. Anglia — 18.13.12
3. Belgia — 18.13.34
4. Szwecja — 18.13.34
5. Francja — 18.13.45
6. NRD — 18.14.09
7. Jugosławia — 18.15.22
8. ZSRR — 18.15.22
9. Dania — 18.22.18
10. Rumunia — 18.25.48
11. Bułgaria — 18.29.18
12. CSR — 18.40.15
13. Węgry — 18.41.42
14. Finlandia — 19.09.27
15. — 19.41.44

Pamiątkowe chusteczki

W Łodzi drukowane są pamiątkowe chustki z okazji X Wyścigu Pokoju. Będą one w dwóch rodzajach, w ilości, niestety ograniczonej (2.400 jednego rodzaju i 1.200 drugiego). Chustki te w cenie 40 zł sprzedawane będą w dniu przyjazdu kolarzy do Łodzi. Na rogach chustek widnieją herby miast: Pragi, Berlina i Warszawy, emblemat kolarski i sylwetka zawodnika. Ponadto Łódź za mowa w Warszawie do rozprzedań 150 sztuk znaczków pamiątkowych w cenie 15 zł. Wyłoczonych zostanie również 180 znaczków honorowych przeznaczonych wyłącznie dla działaczy zatrudnionych przy organizacji Wyścigu Pokoju.

Szosami trzech republik

2. 5. — I etap — Praga — Brno — 224 km
3. 5. — II etap — Brno — Tabor — 177 km
4. 5. — III etap — Tabor — Praga — 160 km
5. 5. — IV etap — Praga — Karlove Vary — 174 km
6. 5. — dzień odpoczynku w Karlowych Warach
7. 5. — V etap — Karlove Vary — Karl Marxstadt — 140 km
8. 5. — VI etap — Karl Marxstadt — Lipsk — 161 km
9. 5. — VII etap — Lipsk — Berlin — 207 km
10. 5. — VIII etap — Berlin — Goerlitz — 225 km
11. 5. — dzień odpoczynku w Goerlitz
12. 5. — IX etap — Zgorzelec — Wrocław — 188 km
13. 5. — X etap — Wrocław — Katowice — 190 km
14. 5. — XI etap — Katowice — Łódź — 215 km
15. 5. — XII etap — Łódź — Warszawa — 140 km.

Przekonamy się w niedzielę

Czy piłkarstwo łódzkie to tylko ŁKS?

W niedzielę 5 maja przypada „Dzień PZPN” i w całym kraju odbędzie się wiele spotkań o charakterze towarzyskim, z których dochód przeznaczony zostanie na zasilenie kasy naszej naczelnej magistratury piłkarskiej.

W Łodzi rozegrany zostanie mecz pomiędzy ŁKS a reprezentacją Łodzi. ŁKS wystąpi w składzie ligowym, co najwyższej uzupełniony przez prawego łącznika Hermę ze zgiebkiego Włókniarza, tożę rola kapitana związkowego ŁOZPN ograniczyła się do ustalenia składu reprezentacji. Powołał on następujących piłkarzy: ŁKS — Smakuszewski, DKS — Nastalek, Włókniarz (Pabianice) — Jankubowski, Wagner, Urbaniak, Marciwicz, Stari — Monkosz, Kolejarz — Woźniak, Malinowski, Włókniarz (Zduńska Wola) — Wojciechowski, Polonia (Piotrków) — Zawisłak, Orkan — Zagłoba, Budowlani — B. Jach i Dywizyj — Lechia (Tomaszów) — Komic i Milczarek.

Mecz odbędzie się na stadionie ŁKS o godz. 16.30.

Sukces żużlowców w Jugosławii

Czołowi nasi żużlowcy startowali nad Adriatykiem w miejscowości Cerkenica (Jugosławia). W wyścigach tych, prócz 7 Polaków, udział wzięło 4 żużlowców Jugosławii, 3 Austrii i 2 Szwajcarii.

Zawody zakończyły się wspaniałym zwycięstwem Kajzera (Polska), który wygrał wszystkie swoje biegi, zdobywając 12 punktów i ustanawiając rekord toru. Drugie miejsce zajął Krzesiński — 11 pkt., trzecim miejscem podzielili się Fijałkowski i Jugosłowianin Rogvard.

Druga porażka koszykarzy ŁKS

W dalszym ciągu finałowych spotkań w pięć koszykowiec meczowyzn o mistrzostwo Polski ŁKS przegrał drugie swoje spotkanie, tym razem z Wisłą. Spotkanie było bardzo interesujące i gra wyrównana. Do przerwy prowadziła Wisła tylko dwoma punktami 26:24. Spotkanie zakończyło się ostatecznie zwycięstwem Wisły 47:45. Decydujący o zwycięstwie koszy zdobył pod koniec meczu Wójcik.

Mówi zwycięzca I etapu

(Obsługa własna)

Na stadionie w Brnie łapiemy na chwilę rozmowy zwycięzcy I etapu X Wyścigu Pokoju, Szweda Oehgre. Filigranowy kolarz szwedzki, mimo iż jest okrutnie zmęczony, z chęcią odpowiada na nasze pytania.

— Mam 27 lat, z zawodu jestem mechanikiem. Bardzo lubię swoją specjalność. Poza tym moją pasją jest jazda na motocyklu.

Do Brna już niedaleko. Nawierzchnia szosy staje się coraz gorsza. Pech przesładuje Więckowskiego. Raz widelki, a drugi raz defekt niegroźny, ale Polak traci kontakt ze

— Z Polaków szczególnie „upadł mi w oko” Bugalski, który często inicjował ucieczki.



(Obsługa własna)

NIE DALI SIĘ ZGUBIĆ...

W Pradze, przed rozpoczęciem Wyścigu, wiele słyszano się rozmów na temat szans polskich kolarzy. Jak pojedą nasi chłopcy? Jaką zastosują taktykę? Tęgo rodzaju pytania nie schodziły z ust dziennikarzy polskich. Trener Michalak zapytany o taktykę jego zespołu, na pierwszym etapie odpowiedział: Nasza taktyka, w gruncie rzeczy, ogranicza się do jednej za-

sadniczej rzeczy — nie dać się zgubić.

Jak widać Polacy z nadwyżką wypełnili to założenie. Nie tylko, że nie dali się zgubić, ale w dodatku sami zgubili wielu groźnych rywali.

SYLVERE MAES TYPUJE ANGLIKÓW

Pan Sylvere Maes był przed laty znanym kolarzem belgijskim. Startował kilka razy, i to ze znacznym powodzeniem w Tour de France. Obecnie w Wyścigu Pokoju pełni aż trzy funkcje: sprawozdawcy popularnego pisma brukselskiego „Les Sports”, kierownika drużyny i jej trenera.

— Którzy z zawodników są pańskimi faworytami? — Przede wszystkim Angliey. Oglądałem tych chłopców na kilku wyścigach i wydaje mi się, że tym razem mają duże szanse powtórzenia sukcesu Steela i jego kolegów z Wyścigu Pokoju w 1952 r. Do najlepszych w drużynie brytyjskiej za liczman Jacksona, który dysponuje świetnym finiszem, a w dodatku jest bardzo wytrzymały. Sam Jackson powiedział mi — kontynuuje p. Maes — że bardzo obawia się tak długiego wyścigu, ale on zawsze jest skromny. Zresztą widziałem go przecież na trasie Praga-Brno. Jechał świetnie i ulokował się w czołowej grupie.

ŁZY KOLUMBIETA

To był wielki pech. Na kilka godzin przed rozpoczęciem Wyścigu Pokoju radziecki kolarz — Kolumbiet musiał wycofać się. Wszystkie przez mały zarządziwały gwóźdź, który tak boleśnie wbił się w stopę Nikolaja. Lekarze robili wszystko, by Kolumbiet stanął na starcie. Na próżno. Rana okazała się poważniejsza, niż początkowo przypuszczano.

Chłopak ze łzami w oczach przypatrywał się wczoraj na parku Starym Rynku odjeżdżającym kolarzom. Nie bardzo chciało mu się udzielać wywiadów prasowych. Czemu się dziwi? Powtarzał tylko: taki pech, taka tragedia, tak bardzo chciałem jechać...

RYSZARD DYJA

Rewia torowców w Helenowie

Dziś, o godz. 17, na torze w Helenowie odbędzie się pierwsza w tegorocznym sezonie wyścigi kolarskie z udziałem wszystkich najlepszych torowców łódzkich. Prócz łw. asów na torze startować będą młodzi kolarze. Bardzo dobrze, że ŁOZKol. zaczął zwracać uwagę na wyszkolenie narybku kolarskiego.

Osiemdziesięciu czterech

- | | | |
|------------------|------------------|-----------------|
| ANGLIA | | 45. Sauliere |
| 1. Jackson | 46. Plaudet | 47. Boudon |
| 2. Brittain | 48. Dourdin | |
| 3. Mc Neil | | |
| 4. Blower | | |
| 5. Rae | | |
| 6. Gough | | |
| BELGIA | | 61. Levacic |
| 7. De Scheppers | 62. Cvejin | 63. Vuksan |
| 8. Dumont | 64. Petrovic | 65. Jesic |
| 9. Proost | 66. Valcie | |
| 10. Butzen | | |
| 11. Van Tongerlo | | |
| 12. Verhelst | | |
| BULGARIA | | 73. Török |
| 13. Dimow | 74. Csikos | 75. Aranyi |
| 14. Kolew | 76. Kiss-Dala | 77. Bencze |
| 15. Georgiew | 78. Visz | |
| 16. Atanasow | | |
| 17. Christow | | |
| 18. Borisow | | |
| NRD | | 79. Schur |
| 19. Vesely | 80. Meister II | 81. Braune |
| 20. Rużiczka | 82. Grünwald | 83. Henning |
| 21. Kubr | 84. Stolper | |
| 22. Naehligal | | |
| 23. Krivka | | |
| 24. Novak | | |
| DANIA | | 91. Bugalski |
| 25. Dalgaard | 92. Chwiendacz | 93. Grabowski |
| 26. B. Pedersen | 94. Pruski | 95. Paradowski |
| 27. Paulsen | 96. Więckowski | |
| 28. H. Pedersen | | |
| 29. Andersen | | |
| 30. Christensen | | |
| RUMUNIA | | 103. Zanoni |
| 37. Hopiavuori | 104. Poreceanu | 105. Radulescu |
| 38. Suomalainen | 106. Maxim | 107. Sandru |
| 39. Horonen | 108. Dumitrescu | |
| 40. Ronkainen | | |
| 41. Myrylainen | | |
| 42. Nyman | | |
| ZSRR | | 109. Wierszynin |
| 110. Koledow | 111. Wostriakow | 112. Klewcow |
| 113. Kapitonow | 114. Czerepowicz | |
| SZWECJA | | 115. Dahlbom |
| 116. Ohgren | 117. Hiller | 118. Karlsson |
| 119. Amell | 120. Bergvist | |

Z powodu dużej ilości bieżącego materiału kolejny odcinek powieści „Czas życia i czas śmierci” zamieścimy w numerze jutrzyszym.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — 4-6-6, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Numery bezpośrednie: Red. nac. 325-64. Sekretarz odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 229-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kult. 223-05. Dział sport. 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Dział woj. 314-32. Red. nac. 279-76. Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze. Wydawca: Inst. Prasy „Czytelnik”.